Nr. 133. Środa, 13 Czerwca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

C. k. Namiestnictwo zamianowało Michała Morawieckiego, c. k. praktykanta budownictwa w Tarnopolu, komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatu zbarazkiego.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował woźnego sądu powiatowego w Białej Józefa Tilla i podoficera rachunkowego I. klasy 56 pułku piechoty w Wadowicach Franciszka Franaszka kancelistami, pierwszego przy sądzie obwodowym w Tarnowie, drugiego przy sądzie obwodowym w Wadowicach.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 25 lutego 1894 l. 55.630 udzieliło Janowi Stankiewiczowi i Tytusowi Budzynowskiemu we Lwowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 19 maja 1893 na krzesło w formie cylindru, które ma służyć do użytku przy wycieczkach (*Cylinder Ausflugsessel*) według opisu otwartego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Po dwuletniej, uciążliwej pracy, — po długich, nudnych rozprawach, — po gorących i namiętnych walkach, które monotonny tok obrad przerywały niekiedy nawet akompaniamentem rozruchów ulicznych: konstytuanta belgijska ukończyła swą pracę, dała bowiem Belgii nową zasadę prawa wyborczego i nową ustawę wyborczą. Dzień 6 czerwca b. r., w którym ustawa ta przyszła ostatecznie do skutku, będzie jednak odgrywał ważną rolę nie tylko w dziejach konstytucyi belgijskiej, — przez zastosowanie bowiem po raz pierwszy do życia praktycznego znanej teoryi Johna Stuarta Milla o korekturze powszechnego głosowania za pomocą prawa oddawania kilkakrotnych głosów czyli t. zw. *le vote plural*, stworzył on z Belgii — od lat już sześćdziesięciu kilku cieszącej się sławą pierwszego państwa konstytucyjnego na stałym lądzie europejskim — dla całej Europy pole do eksperymentu, który nie pozbawiony uzasadnienia teoretycznego, przysporzy zarazem w praktyce niezawodnie nadzwyczajnych trudności. Skomplikowany bowiem wielce ten system głosów pluralnych, daje pewnej kategoryi wyborców tylko głos jeden, innym zaś kategoryom — w miarę większego ich uzdolnienia do pełnienia praw obywatelskich lub większego ich udziału w ponoszeniu ciężarów państwowych — przyznaje dwa a nawet trzy głosy; to też jakkolwiek ze stanowiska teoretycznego wydaje się on poniekąd uzasadnionym, czyni jednak już samo przygotowanie list wyborczych rzeczą nadzwyczaj trudną i żmudną.

System ten jednak jest już od roku niemal istotną częścią konstytucyi belgijskiej, i nie o zasadę prawa głosowania chodziło parlamentowi belgijskiemu w czasach ostatnich lecz o sposób, w jaki prawo to ma być wykonywane, to jest o ustawę wyborczą. Losy tej ustawy znane są ogólnie, na niej to bowiem, na zamiarze wprowadzenia w nią tak zwanego systemu proporcyonalnego, czyli reprezentacyi mniejszości — utknął gabinet pana Beernaerta, ustępując miejsca obecnemu gabinetowi p. de Burlet. Gabinet dzisiejszy, duchem i zasadami zupełnie zgodny ze swoim poprzednikiem, pozostawił kwestyę „reprezentacyi mniejszości" do załatwienia przyszłemu parlamentowi, który będzie wybrany już na podstawie systemu pluralnego, a dzięki temu też zdołał ustawę wyborczą doprowadzić istotnie do skutku przed upływem mandatu konstytuanty, w tym miesiącu — w dniu mianowicie dzisiejszym — mającej już kończyć swe życie.

Najważniejsze postanowienia nowej ustawy wyborczej, która liczy 116 artykułów, dadzą się streścić w następujący sposób: Wybory do Izby mają się odbywać w trzecią niedzielę miesiąca października, wybory do senatu zaś w następującą niedzielę; ponieważ część senatorów mianują t. zw. rady prowincyonalne, przeto ustawa postanawia, iż mianowanie to odbyć się ma w pierwszy czwartek miesiąca listopada. Każdy uprawniony do brania udziału w wyborach, jest do tego zarazem obowiązany pod grzywną 1, 2 lub 3 franków, w miarę, czy posiada głos jeden, dwa lub trzy głosy. Gdyby przy następnem głosowaniu nie wziął także udziału, wówczas grzywna będzie wynosić 5 fr. za każdy głos; jeżeliby niestawienie się do urny wyborczej powtórzyło się po raz trzeci, obłożenie go grzywną napiętnują publiczne obwieszczenia, przylepiane na rogach ulic, — na wypadek ponownego zaś usunięcia się od wyborów, zostanie wyborca zupełnie wykreślony z list wyborczych na lat dziesięć, a przez ten czas nie może być także ani przez rząd, ani przez prowincyę, ani przez gminę powołanym do sprawowania jakiegokolwiek urzędu, lub w inny sposób odznaczonym. — W okręgach posiadających więcej niż dwóch reprezentantów, miał być zastosowanym wspomniany już system proporcyonalny, polegający na tem, że pewna liczba mandatów z tych okręgów miała być zachowaną dla reprezentantów mniejszości politycznej, znajdującej się niemal w każdym z okręgów. Wprowadzenie tych postanowień odłożono jednak do przyszłego parlamentu. Okręg wyborczy dla wyborów do senatu tworzy zawsze cała prowincya, tak, iż system proporcyonalny i tutaj mógłby znaleźć zastosowanie.... W jakim porządku na listach kandydatów mają kandydaci ci być umieszczeni, stanowią komitety wyborcze; każdemu z wyborców przysługuje jednak prawo — oprócz swobodnego głosowania na jedną lub drugą listę, — uporządkować kandydatów według swojego własnego zdania, a nawet przenosić kandydatów z jednej listy na drugą (*panacher*) i t. d. — Warto jeszcze zanotować, iż wprawdzie nowa ustawa wyborcza nie usuwa wyborów uzupełniających, to jednak pozwala przy wyborze posłów i senatorów wybierać także ich zastępców, na których bezpośrednio przechodzić będą opróżnione mandaty; zastępcom tym nie będzie jednak przysługiwać prawo wyręczania chwilowo nieobecnych posłów czy senatorów.

Pierwsze wybory na podstawie nowej ustawy wyborczej odbędą się w jesieni b. r.

---

41)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Zniecierpliwiwszy się czekaniem, pobiegł Żagliński do kuchenki, służącej Antkowi za mieszkanie. Zwykle paliła się tu lampa, nawet wtedy, kiedy chłopiec wychodził za sprawunkami, dziś jednakże nie było światła.

Już chciał Żagliński wrócić do siebie, kiedy go podejrzany szelest zatrzymał na progu.

Słyszał wyraźnie, że się coś porusza i skrzypi.

— Cóż to, myszy? — mruknął i potarł szybko zapałkę o pudełko.

Zamiast myszy, ujrzał w izdebce niespodziewane widowisko.

Oto siedział Antek ze stróżem domu i z jakąś dziewczyną przy stoliku i wywoływał „ducha."

— Powaryowaliście, czy co? — zawołał Żagliński, tłumiąc śmiech — zaraz mi się wynosić!

Spłoszeni spirytyści wysunęli się pospiesznie z kuchenki.

— W głowie ci się przewraca — mówił Żagliński do Antka, ciągnąc go za ucho do pierwszego pokoju. — Pilnowałbyś lepiej służby.

— Bo to kucharka od doktorów chciała się koniecznie dowiedzieć, czy ją ten ślusarz z Hożej jeszcze lubi — tłómaczył się Antek. — Byłby mi pan bez mała ucho urwał.

— I dowiedziała się? — pytał Żagliński, uśmiechając się pod wąsem.

— Kiedy pan ducha przestraszył zapałką....

— Dowie się kiedyindziej, a teraz opowiadaj, co się dziś w domu działo.

— Co się miało dziać — mówił Antek, pocierając obrażone ucho. — Dzwonek krzyczał bez cały dzień, że nie mogłem się ani na chwilę zdrzemnąć, a drzwi, to się prawie rozleciały od ciągłego otwierania i zamykania.

— Bo ty umiesz lekko zamykać.

— Za tym rudym żydem to tak palnąłem drzwiami, że zwalił się parch ze strachu ze schodów.

— A czego Piernik chciał?

— Czego chciał? Wrzeszczał, że nas straduje, sprzeda ze szczętem, wyrzuci na ulicę. Gałgan! Mało się to nałykał procentów! I krawiec był i szewc i sklepikarz i ogrodnik za kwiaty i cukiernik i różne inne wydrwigrosze. Już mi się przykrzy ujadać ciągle z tymi złodziejami A co oni na mojego pana wygadują! Szewca to zmierzyłem trzepaczką za paskudną gębę.

— Przestaną nie długo gadać, zapłacimy wszystko.

Antka zdziwiły tak bardzo słowa pana, iż zapomniawszy o bolącem uchu, otworzył usta szeroko.

— Eh! — mruknął z niedowierzaniem.

— Zapłacimy — potwierdził Żagliński.

— To chyba mój pan wygrał na loteryi?

— Może....

— A to frajda! — zawołał Antek. — A powiedział mi duch, że wygramy.

— Powiedział?...

— A juści. Kiwnął dwa razy nóżką stolika....

XII.

W tydzień potem żegnał się Słotnicki z panią Jasinowską.

Wypili razem herbatę, przegawędzili kilka godzin, a teraz stali przy drzwiach buduaru i trzymali się za ręce w szczerym uścisku.

— Więc jedziesz, mój stary przyjacielu? — pytała prezesowa głosem miękkim. — Prawdaż to, że chcesz opuścić na długo kraj, Europę? Dziwną mi się ta powieść wydaje.

Słotnicki wzruszył ramionami.

— Dziwnem wydaje się wszystko, — odrzekł — co wybiega po za ramy pospolitości. Dziwakiem nazywa praktyczny rozum bohatera, męczennika prawdomównego, uczciwego, literata, artystę, słowem wszelaką niezwykłość, chociaż właśnie tym dziwakom czy narwańcom, zawdzięcza ludzkość swoje dzieje ludzkie. Bez nich byłaby ona gromadą zwierząt, pochłaniających się nawzajem z głodu i zawiści. Tak, jadę.... Pójdę teraz nad Ganges, do kołyski szczepu aryjskiego, do świętego ludu Buddy, który mimo najstarszej cywilizacyi zachował czystość serca i podniosłość ducha, zapanowawszy nad pożądaniami ciała. Może mi prostota Indyi Wschodnich powie więcej od przewrotnej wytworności Paryża, Londynu, Rzymu i Wiednia. Europę przebiegłem już nie raz, nie dwa. Obrzydła mi ta zmysłowa, szachrująca i kłamiąca episjerka.

— Zawsze ten sam niepoprawny marzyciel — mówiła prezesowa, patrząc na Słotnickiego z życzliwym uśmiechem. — A gdybyś, mój ty nieuleczony fantasto, znalazł i nad Gangesem tych samych ludzi, te same smutki i uciechy, te same głupstwa i podłości, bo istoty człowieka nie zmieniają ani klimat ani warunki zewnętrzne.

— Gdybym tam znalazł, co tu porzucam, zmęczony obłudną grą życia i nicością wiedzy, wówczas....

Słotnicki zamilkł, szukając odpowiedzi.

— Niewiem, co wówczas będzie — odezwał się po chwili — tyle wiem tylko, że zwiedzanie nieznanych krajów, jest jedyną prawdziwą przyjemnością dla umysłu dojrzałego. Patrząc ciągle na nowe rzeczy, zapomina się o tem nudnem przelewaniu pustego w próżne, które się filozofią zowie; stojąc jako podróżnik po za sprawami bieżącemi obcego narodu, nie widzi się owych codziennych drobnych głupstw i podłości, z których się życie ludzkie splata.

— Więc nie dasz się pan odwieść od zamiaru? — pytała prezesowa głosem stłumionym, w którym drżał żal.

Nagle spojrzała z trwogą w oczach na Słotnickiego.

— A gdybyś nie wrócił, panie Stefanie?... — wyrzekła. Do Indyi jedzie się morzem....

Słotnicki uśmiechnął się.

— Śmierć nie omija nikogo — odpowiedział. — Jest to na ziemi jedyna prawda, nie podlegająca żadnej wątpliwości. Umrzemy kiedyś wszyscy i ja i pani....

Prezesowa wstrząsnęła się, jak gdyby ją przykry chłód przeniknął.

— O, nie mów pan o tej straszliwej ostateczności — zawołała, zasłaniając oczy rękami. — Jest tyle innych prawd, które przykuwają człowieka do życia. Jest to wiara....

— Nie przekonywa mnie.

— Miłość....

— Nie pociąga mnie.

— Obowiązki....

— Nie istnieją dla mnie. Jestem sam.

— Społeczeństwo....

— Obędzie się bez mojej chorej głowy.

— Więc czegoż chcesz nareszcie? — pytała prezesowa. — Jesteś tylko człowiekiem.

— Chcę jasno określonego, przezemnie zrozumianego i odczutego celu — odpowiedział Słotnicki — chcę czegoś takiego, dla czegoby warto było poświęcić pracę życia. Szukam ciągle tego drogowskazu, i nie ustanę dopóty, dopóki go nie znajdę. Gdziekolwiek go spotkam, tam zatrzymam się na resztę dni moich, nie męcząc się dalej. Wiem już doskonale, iż to, co dawniej wiedzą nazywałem, należy do złudzeń naszego pokolenia. Tyle i tak wiedzieć, jak pragnęliśmy i spodziewaliśmy się, wiedzieć nie będziemy, przeto idzie mi obecnie jedynie o zgodę między przekonaniem wewnętrznem a życiem. Ale teraz do widzenia, bo na mnie czas. Nie utrudniajmy sobie pożegnania przewlekaniem chwili ostatniej.... Do widzenia....

Słotnicki podniósł szybko ręce prezesowej do ust, ucałował je serdecznie i oddalił się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Według *Indépendence Belge* stanie wtedy do urny wyborczej z półszosta miliona ludności Belgii 1,356.629 wyborców, którzy będą mogli oddać przeszło dwa miliony głosów. Liczba tych, którym przysługuje prawo głosowania przy wyborach do senatu wynosi 1,149.732, a liczba ich głosów 1,892.344. Zestawienie jednak list wyborców zabierze wiele czasu.

Sprawy krajowe.

(Szkoły ludowe i nauka rzemiosł w zakładzie Drohowyskim)

(§) Zakład Drohowyski, należący do fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka, spotkał się — jak wiadomo — na ostatniej sesyi sejmowej z dość ujemną krytyką.

Jeszcze w kwietniu b. r. wezwał Wydział krajowy Radę administracyjną fundacyi, aby zaraz po wprowadzeniu nowego dyrektora zakładu Drohowyskiego w urzędowanie, zajęła się energicznie sprawą reorganizacyi szkół istniejących w tym zakładzie, stosując się w tym względzie do wskazówek i uwag, zawartych w sprawozdaniach inspektorów szkolnych krajowych z lustracyi, odbytej w jesieni 1893 r. i w reskryptach Rady szkolnej krajowej opartych na tych sprawozdaniach.

Obecnie, gdy nowomianowany dyrektor zakładu został już wprowadzony w urzędowanie, Wydział krajowy przypomniał Radzie administracyjnej fundacyi swe powyższe wezwanie, a w szczególności polecił jej:

a) Co do szkół ludowych — przeprowadzić reorganizacyę w kierunkach, wskazanych przez Radę szkolną krajową; potrzebne w tym celu zarządzenia wydać bezzwłocznie, a rzecz całą tak przeprowadzić, iżby szkoły ludowe w zakładzie istniejące, już z początkiem nowego roku szkolnego 1894/5 pod względem swej organizacyi i całego urządzenia odpowiadały w zupełności równo rzędnym szkołom publicznym. Ze względu na wielką ważność tej sprawy i fatalne dla zakładu następstwa, jakieby wszelkie dalsze odwlekanie tej reformy za sobą pociągnąć musiało, domagał się Wydział krajowy od Rady administracyjnej fundacyi, względnie od jej przewodniczącego, stanowczego zapewnienia, że organizacya ta ściśle w oznaczonym terminie przeprowadzoną zostanie.

b) Co do nauki rzemiosł w zakładzie, która w dzisiejszym swym ustroju wykazuje wielorakie i bardzo znaczne wady i niedostatki, wymienione szczegółowo w sprawozdaniu inspektora szkolnego p. Frankego — Wydział krajowy wezwał Radę administracyjną fundacyi, aby sprawę gruntownej reformy tej nauki wzięła pod swą rozwagę i projekt reformy, wypracowany z uwzględnieniem uwag i wskazówek zawartych w sprawozdaniu inspektora, przedłożyła Wydziałowi krajowemu najdalej do końca sierpnia b. r.

Po załatwieniu najpilniejszej na razie sprawy reorganizacyi szkół w zakładzie Drohowyskim, wypadnie — zdaniem Wydziału krajowego — z kolei przystąpić do rewizyi statutu organizacyjnego i zaprowadzenia w nim zmian, jakie ze względu na doświadczenie nabyte i zmienione stosunki społeczne okażą się potrzebnemi. Na razie postanowił Wydział krajowy zatwierdzić uchwalone przez Radę administracyjną zmiany dwóch artykułów statutu z powodu ustanowienia nowej posady rządcy i określenia kompetencyi rachmistrza zakładowego.

Z Rady państwa.

Mowa wiceprezesa Koła polskiego pos. Jędrzejowicza

o konwencyi handlowej z Rumunią.

(W zwięzłem streszczeniu).

Gdy w roku 1892 obradowaliśmy nad traktatami handlowymi z Niemcami, Włochami i Szwajcaryą, powiedziano, że pożądane byłoby uregulowanie austro-węgierskich stosunków handlowych także z państwami wschodniemi; ale i wtedy powiedziano, że traktat z Rumunią mógłby być fatalny dla rolnictwa, szczególnie dla hodowli bydła. Nie ulega wątpliwości, że po tamtych traktatach, Monarchia nie mogła pozostać w wojnie celnej z państwami wschodniemi, przeciw której przemawiały względy polityczne, jako też okoliczność, że państwa te są ważnem dla przemysłu austryackiego polem odbytu, które, wskutek wojny celnej w znacznej części utracone, teraz na nowo zdobywać trzeba. Z Serbią konwencya już stanęła; dziś parlament ma zatwierdzić konwencyę z Rumunią. Od chwili rozpoczęcia wojny celnej z Rumunią w roku 1886 wiele się zmieniło. Wzmogło się w Rumunii zapotrzebowanie zagranicznych płodów przemysłowych, zaspokajane przez Niemcy i Anglię, któreto kraje wyparły z Rumunii przemysł austryacki. Wzmógł się także wywóz płodów rolniczych z Rumunii tak, że przewyższył wywóz austro-węgierski. W ostatnich latach wywiozła Rumunia 20 milionów cetnarów metrycznych zboża, Austrya tylko 9,600.000 cetnarów. Rumunia przeto stała się ważnem państwem rolniczem, tak, że rolnictwo austro-węgierskie bardzo się musi oglądać na Rumunię. Nie bez wpływu jest tu traktat zawarty dnia 21 października 1893 roku między Rumunią a Niemcami, w którym Niemcy znacznie obniżyły cło swoje dla zboża rumuńskiego, mimo silnego oporu ziemian niemieckich. Cła niemieckie dla zboża rumuńskiego zrównane są z cłami dla zboża austro-węgierskiego, skutkiem czego Rumunia taką sprawia rolnictwu austryackiemu konkurencyę, że tylko sposobem tanich taryf przewozowych z nią rywalizować możemy.

W ogólności łatwo pojąć, że Austro-Węgry nie mogą zachowywać się nieprzychylnie względem konwencyjnego uregulowania stosunków handlowych z Rumunią. Jak Niemcy, mimo silnego oporu ziemian broniły swego traktatu z Rumunią względami na tysiące robotników przemysłowych, którzy bez traktatu popadliby w nędzę, tak i Austrya tym samym powodować się musi względem i to w wyższym jeszcze stopniu. To wystarcza, aby zgodzić się na konwencyę niniejszą. Mimo to, jako reprezentanci kraju rolniczego musimy wynurzyć niejedno życzenie. Wspomniałem już o konkurencyi zboża rumuńskiego z austro-węgierskiem na targowisku niemieckiem. Oto liczb kilka: W roku 1891 wywóz rumuński co do pszenicy, jęczmienia i kukurudzy do Niemiec wynosił 1,574.500 c. m., w r. 1893 zaś 6,942.770 cetn. Nowy to dowód, jak zewsząd podnosi się konkurencya przeciwko naszemu rolnictwu. Na to nie ma sposobu, chyba w taryfach przewozowych.

Artykuł dodatkowy o wzajemnych ułatwieniach w ruchu pogranicznym zawisł co do skutków swych od sposobu wykonywania go przez organa pograniczne. (*Tak jest, tak jest!*) Należy więc baczyć na to, aby nie rozwijało się przemytnictwo, szczególnie co do bydła rogatego. Spodziewamy się, iż Rząd surowe wyda polecenia, że mianowicie uwzględni także ustęp sprawozdania komisyi ekonomicznej o piętnowaniu bydła rumuńskiego w pasie granicznym (ustęp przyjęty na wniosek członków Koła polskiego, mimo pewnych wątpliwości Pana Ministra handlu; *przyp. tłómacza*.) Petycya lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego mówi o wielkiem niebezpieczeństwie przemytnictwa; my podzielamy tę obawę najzupełniej. Dla tego usilnie prosimy Rząd, aby pamiętał o piętnowaniu bydła w pasie granicznym i aby cały wogóle ruch pograniczny odbywał się pod bardzo ścisłą kontrolą. (*Bardzo słusznie!*)

Co się tyczy konwencyi weterynaryjnopolicyjnej nie potrzeba mi szeroko rozwodzić się o niej. Nie zawarto jej; w dyskusyi nad etatem Ministerstwa rolnictwa z wielu stron oświadczono się przeciw jej zawarciu; w tym samym duchu nadeszły liczne petycye nietylko z Galicyi, lecz i z krajów alpejskich; sprzeciwia się także zawarciu konwencyi takiej kategoryczna rezolucya komisyi ekonomicznej, przemawiająca przeciw otwarciu granicy dla bydła rumuńskiego. Nie myślę ubliżać rumuńskiej policyi weterynaryjnej, ale nie ulega wątpliwości, że, choćby była lepsza, przychodziłoby pod pozorem pochodzenia rumuńskiego wiele bydła z Rossyi, a wraz z tem bydłem mielibyśmy znowu pomór na bydło. Zresztą co do samego bydła rumuńskiego, mamy sprawozdania konsularne z Bukaresztu i z Turn Severinu, wedle których choroby bydlęce prawie nigdy tam nie ustają. A warto przecież uwzględnić, ile trudu i kosztu łożyło rolnictwo austryackie wraz z Rządem (*tak jest, bardzo słusznie!*) aby wytępić zarazę pyskową i racicową. Otwarcie granicy dla bydła rumuńskiego zniweczyłoby odrazu owoc usiłowań kilkoletnich. Od roku 1880, t. j. od zamknięcia granic dla bydła rossyjskiego i rumuńskiego nie ma w Monarchii pomoru, który dawniej pustoszył obory; podniosła się hodowla bydła, szczególnie także w Galicyi, a to równie co do ilości, jak co do jakości, i stała się podstawą gospodarstwa rolnego. Ale nie ustają niektóre głosy wiedeńskie w domaganiu się otworzenia granicy, a to w celu zaopatrywania Wiednia w tansze mięso. Tym panom odpowiedzieć można faktem statystycznie stwierdzonym, że tej ilości bydła, której dawniej Rumunia dostarczała, w dwójnasób dostarcza obecnie hodowla krajowa, a więc dowóz z Rumunii nie może mieć wpływu decydującego na ceny wiedeńskie. Zarzucają nieraz rolnikom, że rządzą się egoizmem klasowym; na to odpowiadam, że rozumiemy wzajemny stosunek między przemysłem a rolnictwem; pomyślność jednego zawisła od pomyślności drugiego; ale właśnie żądanie otwarcia granicy dla urojonego potanienia mięsa w Wiedniu, jest egoistyczne i świadczy o bardzo ciasnym partykularyzmie.

Oświadczając, że pod warunkiem uchwalenia rezolucyi o niezawarciu konwencyi weterynaryjnej Koło polskie głosować będzie za niniejszą konwencyą handlową, dodam jeszcze słów kilka ze stanowiska ogólnego.

Ta część mowy od Tronu z dnia 11 kwietnia 1891, która mówi o polityce handlowej, jest obecnie wykonana; Monarchia ma traktaty prawie ze wszystkiemi państwami europejskiemi. Często słychać głosy, jakoby traktaty te były lekarstwem na wszystkie dolegliwości rolnictwa i przemysłu, bo stosunki handlowe są nimi ustalone. Dla rolnictwa nastała rzeczywiście stałość, a raczej ciągłość w tym duchu, że ceny płodów rolniczych od roku do roku ciągle spadają (*tak jest, tak jest!*) a to zagraża przesileniem. Przypominam mowy pp. Szczepanowskiego i Kozłowskiego, który w r. 1892 w dyskusyi nad traktatem z Niemcami wynurzyli nadzieję, że Niemcy lojalnym sposobem nie nadadzą Rossyi tych samych korzyści celnych, jakie przyznały Austro-Węgrom. Stało się inaczej. Dla tego ujemne dla rolnictwa skutki traktatów trzeba łagodzić innymi sposobami, szczególnie zaś racyonalną, zastosowaną do miejscowych warunków polityką taryfową na drogach żelaznych, aby płody rolnicze szybko i tanio dostawały się do dalekiego spożywcy. Ten jest główny warunek pożyteczności traktatów. (*Żywe objawy zgody*). Pos. Kaizl żąda nawet podwyższenia taryf; byłby to ciężki błąd ekonomiczny; my spodziewamy się na-

---

1)

CIĘŻKIE ZADANIE.

(Z niemieckiego).

— Pan radca handlowy prosi pana, by zechciał poczekać trochę; zajęty jest obecnie. Tak mówił wygalonowany lokaj, z pewnym odcieniem poufałości, z której odgadnąć można było, że jest przyzwyczajony do codziennego przyjmowania różnego rodzaju ludzi, przychodzących w interesach do jego pana. Wprowadził młodego gościa do zbytkownie urządzonej poczekalni, i zamknął drzwi.

Młodzieniec, nie zwracając wcale uwagi na ton mowy lokaja, skinął tylko głową, i zostawszy sam, szybko rzucił okiem w około siebie. Wspaniałe sprzęty, w których jednak nic wybitnego nie było, stały jedne przy drugich, ściśnione i nie zachwyciły go wcale; kosztowne, rozmaitego stylu i z rozmaitych czasów drobiazgi, symetrycznie ułożone, bez cienia gustu i znajomości rzeczy, pogardliwy uśmiech wywołały mu na usta, obrazy tylko pociągały go ku sobie; niektórym z nich przypatrywał się z widocznem upodobaniem. Dwa krajobrazy szczególniej zdawały się go interesować, i tak pochłonęły jego uwagę, że nie spostrzegł, jak ktoś otworzył drzwi po za nim, i mężczyzna — właściciel tych wszystkich rzeczy, pan radca handlowy Börsheim, we własnej osobie wszedł do pokoju i przypatrywał mu się ciekawie. Radca, chcąc dać znać o swojej obecności, kaszlnął kilkakrotnie, a ponieważ i tem nie obudził gościa z jego zachwytu nad obrazami, wyrzekł:

— Nie złe rzeczy, prawda? Mój przyjaciel, profesor *** wyszperał mi te obrazy, a ponieważ chudzina malarz potrzebował, ha! kupiłem te szkice, w których, sądzę, przebija nieco talentu? Ale zobaczysz pan lepsze rzeczy w moim salonie... arcydzieła naszych mistrzów. To wszystko co tu jest, wystarczy na ozdobę przedpokoju.

Młodzieniec się obrócił.

— Zapewne z panem radcą handlowym Boersheimem mam zaszczyt mówić?

— Pan Albert de Grais, architekt? — zapytał z kolei radca, rzucając okiem na bilet wizytowy, który dotąd miał w ręku. Czy jesteś pan Francuzem?

— Nie, panie, — odrzekł młodzieniec. — Jestem Niemcem, pomimo, że moja rodzina pochodzi z Francyi, z której wyemigrowała temu dwa wieki.... Zawezwałeś mnie pan do siebie, i stawiłem się na godzinę oznaczoną, aby się dowiedzieć, czemu mam zawdzięczać ten zaszczyt.

Finansista przypatrywał się gościowi z zadowoleniem, i uprzejmie zaprosił go, by zechciał usiąść.

— Zostałeś mi pan polecony — rzekł — jako architekt rzadkich zdolności, i pragnąłem pomówić z panem względem planów, których wykonanie chciałbym panu powierzyć. Jeżeli panu się uda robota, sądzę, że zyskasz na tem niejedną korzyść. Jesteś pan w początkach karyery, a pierwsze kroki zawsze najważniejsze....

Młody człowiek uczynił gest potwierdzający; radca poczekał chwilę, jak ktoś, który spodziewa się odpowiedzi, i widząc, że ona nie nadchodzi, mówił dalej:

— Chodzi tu o budowę wiejskiego domu.... Ale pozwól mi pan najprzód wytłómaczyć sobie w krótkich słowach moje zamiary. Wiesz pan może — i tu uśmiechnął się z zadowoleniem — że posiadam pewien kredyt w dziedzinie wysokich finansów. Jeżeli czynię tę uwagę, to tylko aby dodać, że rozumiem doskonale, jakie obowiązki moje położenie na mnie wkłada. Mogę powiedzieć, nie chwaląc się, że nie ma żadnej składki na cele publiczne, na którejby moje nazwisko się nie znajdowało, zawsze jestem pierwszy, gdy chodzi o protekcyę, lub zachętę — zaoczył oczami po kosztownościach, które go otaczały — co się tyczy sztuk pięknych. Innym obowiązkiem, który ciąży na mnie, jest pewnego rodzaju — reprezentacya.... i konieczność posiadania gdziekolwiekbądź jakiego zakątka, w którym mógłbym wypocząć po trudach mojej pracy.... My, milionerzy, mamy obowiązek roztaczać w około siebie dotykalne dowody naszego szczęścia i znajomości interesów. Opinia, zazwyczaj, inteligencyę naszą zwie ślepem szczęściem, a wspaniałość, próżnością!

Zatrzymał się, chcąc widzieć wrażenie jakie słowa jego wywołały na słuchającym, który z całym spokojem patrzył mu w oczy.

— Do tej pory, panie radco — rzekł — rozumiem pana doskonale.

Radca, z rodzajem porozumienia poklepał go z lekka po ramieniu.

— Zrozumiemy się wkrótce jeszcze lepiej. Przedewszystkiem wypada najprzód zgruntować całą sprawę.... Otóż doszliśmy do przekonania, że człowiek w mojem położeniu nie może obejść się bez posiadłości ziemskiej. Zresztą, wieś ma swoje powaby, szczególnie jak ktoś posiada rodzinę, a ja jestem dobrym ojcem, myślącym nietylko o tem, żeby dzieciom przyszłość zapewnić, ale także, by im teraźniejszość miłą była. Powiesz mi pan, że jeśli się nie dba o pieniądze, najłatwiej w świecie znaleźć można ziemię do kupienia; a jednak nie tak to łatwo jak pan myślisz. Nie ma tu mowy o umieszczeniu kapitału, który musiałby pozostać martwym; jest to czysta fantazya, na którą mogę sobie pozwolić. Ale są jeszcze inne względy, które trzeba wziąć na uwagę. Przypuśćmy naprzykład, że majątek znajduje się dość blisko Berlina, abym mógł jeździć tam swoim własnym powozem.... Otóż, to właśnie nie byłoby mi na rękę! Nie możnaby się uwolnić od niedyskretnych, którzy mając interes do mnie, razem z fiakrami swymi czekaliby na mnie pod bramą mego domu, a właśnie tego nienawidzę. Co byś pan powiedział, gdyby przeciwnie, posiadłość nasza, znajdowała się o kilka godzin drogi koleją żelazną, na linii bardzo ożywionej, a możnaby otrzymać naprzykład mały przestanek kolejowy, dla siebie i swoich znajomych — a otrzymam go na pewno, będąc członkiem kilku rad nadzorczych?.. Prawda, że to byłoby lepiej?

— Tak, rozumiem doskonale — odparł młody człowiek uśmiechając się z odcieniem ironii.

Radca spostrzegł ten uśmiech i sam się zaśmiał, trochę z przymusem; zbliżył się do młodego człowieka i ciągnął dalej.

— Gdyby naprzykład nazwa posiadłości brzmiała nieco arystokratycznie, nieco nawet feudalnie... nie raziłoby mnie to wcale!

— Widzę, że rozpatrzyłeś się pan w tym interesie dokładnie; — rzekł młodzieniec. — Pozostaje przekonać się, czy rzeczywiście możnaby znaleźć posiadłość, któraby łączyła w sobie wszystkie te warunki.

— Już znaleziona! — zawołał radca w wyrazem zadowolenia; bez tego, nie miałbym zaszczytu poznać dziś pana. Tak, dotychczas mam wszystko czego mi trzeba. Starą szlachecką posiadłość, nie zbyt rozległą, to prawda, ale mało mnie to obchodzi. Położenie mi się podoba; brakuje tylko domu i parku — to znaczy takiego jak bym chciał: coś dystyngowanego, nowego, bogatego, wyrażając się właściwie, nie w owym banalnym włoskim stylu ale coś oryginalnego a nawet feudalnego. Bo waszych współczesnych stylów mam już wyżej uszu! To właśnie byłoby zadaniem pana, panie de Grais, i tutaj przystępuję do głównego interesu. Pieniądze, jak to panu już nadmieniłem, nie wchodzą w rachubę. Niech mi pan wyrysuje dwa plany, z tych wybierzemy jeden; poradzimy się mojej żony, ale tylko dla formy. Jeżeli stara budowa przyda się na co, tem lepiej. Ale wątpię; stara nasza szlachta nie poświęcała nic nigdy dla pozoru i — z konieczności, z braku pieniędzy lub gustu, nie wiem sam dokładnie — popisywała się chętnie rodzajem wieśniaczej prostoty. Co do parku, znajdziesz pan to czego potrzeba, stary, zdziczały ogród, kilka pięknych drzew; coda się trochę łąki i gruntu, które mam zamiar dokupić. Mój plenipotent tem się zajmie i w drodze kupna lub zamiany postara się o to czego trzeba. Postarałem się o jednego z artystów-ogrodników, z którym pan się pozna i porozumie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wet obniżenia; tylko w takim razie bilans handlowy wypadnie pomyślnie. Polityka taryfowa nie może być szablonową, powinna liczyć się z warunkami miejscowymi, z geograficznem położeniem kraju. Tak n. p. dla Galicyi, która jedynie na Zachód wywozić może, taryfy powinny być takie, żeby mogła współzawodniczyć na targowiskach zachodnich z innymi krajami i państwami rolniczemi. Słusznie węgierski minister handlu pocieszał rolników węgierskich co do konwencyi z Rumunią tem, że im nie zaszkodzi, bo rząd ma taryfy kolejowe w swych rękach i może układać je stosownie do potrzeb ekonomicznych. Mniemam, że i Rząd austryacki, uznając ważny wpływ polityki taryfowej na handlową, nie poprzestanie na zawarciu konwencyi, lecz dołoży wszelkich starań, aby ciężko dotkniętemu traktatami handlowymi rolnictwu innymi sposobami dopomódz. Tego spodziewamy się na pewno i w tej nadziei głosować będziemy za konwencyą. (*Huczne brawa i oklaski*).

Z Pesztu.

(Posłuchanie deputacyi miasta Budapesztu u Najj. Pana).

Jak już wiadomo ze wczorajszej depeszy, Najj. Pan przyjmował przedwczoraj, w niedzielę, deputacyę stolicy, na której czele stał starszy burmistrz Rath. W skład deputacyi wchodzili burmistrzowie Gerloczy i Markus, oraz 100 członków reprezentacyi miasta. Deputacya wystąpiła w galowych strojach węgierskich. Punktualnie o godzinie 11 wszedł Monarcha do sali audyencyonalnej, gdzie deputacya ustawiła się już w półkole. Rozległy się entuzyastyczne okrzyki: *Eljen!* Starszy burmistrz Rath wypowiedział mowę, w której zaznaczył, że deputacya stolicy w skutek uchwały, powziętej wśród jednomyślnego zapału, przybywa, ażeby wyrazić głęboką wdzięczność za łaskę Monarszą, wskutek której tak szczęśliwie kwestya koszar załatwioną została.

Mowca zaznaczywszy, że węgierska stolica na uszczęśliwiającą i ojcowską łaskę Monarszą odpowiada zawsze i wśród wszelkich okoliczności niezłomną wiernością i uległością, prosił Monarchę, aby na przyszłość dla stolicy łaskę swoją zachował. Przemówienie zakończył starszy burmistrz okrzykiem: „Niech żyje Król!“ — powtórzonym entuzyastycznie przez wszystkich obecnych.

Najj. Pan odpowiedział, jak następuje: „Rozwój Mojej stolicy leży Mi zawsze na sercu. Z radością przyjąłem pomyślne załatwienie sprawy tutejszych budynków wojskowych. Zapewnienia o waszej wdzięczności i waszej uległości przyjmuję z zadowoleniem do wiadomości. Bądźcie przekonani, że także i na przyszłość popierać będę przy każdej sposobności interesa Mojej węgierskiej stolicy!“ Słowa Monarchy przyjęli obecni entuzyastycznymi okrzykami: *Eljen!* Następnie przystąpił Jego Ces. Mość do burmistrza Ratha, wyraził mu żywą radość z powodu pomyślnego dla stolicy rozwiązania kwestyi koszar, i oświadczył, że z ochotą do tego się przyczynił.

Monarcha odbył potem dziesięciominutowe *cercle*, podczas którego przedewszystkiem zaszczycił rozmową opata ks. Bogisicha i ks. proboszcza Romeisera. Monarcha dał wyraz radości, że w stolicy wykonane zostały tak piękne budowy kościelne; niedawno temu oglądał kościół św. Macieja i był bardzo zadowolony. Wysłuchawszy sprawozdania o postępie budowy nowej bazyliki, zwrócił się następnie Monarcha do pp. Gerloczego i Markusa, którzy Mu byli przedstawieni, jako nowowybrani burmistrzowie, przyczem zaszczycił ich łaskawą rozmową. Monarcha rozmawiał także z Maurycym Jokaiem, deputowanym Ignacym Daranyim i kilku innymi obecnymi. W ciągu tych rozmów kilkakrotnie zaznaczył, że stolica rozwinęła się bardzo szybko, i że to wielką sprawia Mu radość.

Po godzinie 11 Monarcha łaskawie pożegnał deputacyę.

KRONIKA

Lwów, 12 czerwca.

— **Upominek Arcyksiążęcy.** P. Sylwester Hawryszkiewicz, radca budownictwa w c. k. Namiestnictwie lwowskiem otrzymał od Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika pierścień brylantowy za urządzenie mieszkania dla Jego ces. i król. Wysokości podczas pobytu Najd. Arcyksięcia we Lwowie.

— **Wyścigi konne** we Lwowie rozpoczną się w przyszłą niedzielę. Dyrekcya Wystawy dla dogodności wracających z wyścigów, postanowiła otworzyć obok boiska gimnastycznego bramę, łączącą tor wyścigowy z placem Wystawy. Na bramie tej będzie urządzona kasa i turnikety: powozy mogą oczekiwać na placu obok bramy przy ul. Stryjskiej, gdzie jest wejście do parku Kilińskiego, lub przed główną bramą wystawową.

— **Towarzystwo politechniczne** postanowiło zamiast tygodniowych zgromadzeń, urządzać co środa gremialne zwiedzanie Wystawy. Zejście członków obok fontany świetlnej we środę o godzinie 5 popołudniu.

— **Z Wiednia** przybył do Lwowa p. Fuchs, znany zaszczytnie muzyk, kapelmistrz opery Cesarskiej. P. Fuchs został wysłany przez Ministerstwo oświaty celem zwiedzenia tutejszego konserwatoryum Towarzystwa muzycznego, pobierającego rządową subwencyę. Przy tej sposobności ogląda Wystawę, o której wyraża się z zachwytem.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo, reskryptem z dnia 31 maja 1894 r., zezwoliło p. Maciejowi Spałkowi, kontrolorowi kasy miejskiej w Krakowie, na zmianę nazwiska rodowego na Spałecki.

— **Ślub** p. Tadeusza Miączyńskiego, syna znanego przemysłowca, p. Piotra Miączyńskiego, z panną Maryą Barszczewską, odbędzie się 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Marcina we Lwowie.

— **Zarząd miejskiego Muzeum przemysłowego** oznajmia, że po dokonanej adaptacyi lokalu i zupełnem przekształceniu w układzie zbiorów, miejskie Muzeum przemysłowe w Ratuszu z dniem 10 b. m. otwarte jest dla publiczności, a mianowicie: w niedziele i święta od godziny 10 do 1; wstęp w niedziele bezpłatny, w dni świąteczne za opłatą 20 ct. od osoby, w poniedziałki Muzeum zawsze zamknięte, w inne dni tygodnia, z wyjątkiem świąt, otwarte od 9 do 3 za opłatą 20 ct. od osoby.

Biblioteka muzealna otwarta dla użytku publiczności codziennie od 11 do 3, w niedziele i święta od 10 do 1, w czasie zaś od 1 października rano od 11 do 1, a popołudniu od 5 do 8.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 czerwca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 czerwca do 12 w południe dnia 12 czerwca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 4·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16,0°C., najwyższa +21,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,0°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 754 mm.

Prognoza na dobę 13 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz chwilowy.

— **Zmiana własności.** Rymanów z przyległościami, własność Anny z Działyńskich hr. Potockiej, nabyli jej synowie: Jan i Józef, za kwotę pół miliona reńskich. Na Rymanowie pozostanie hr. Józef, a zakład kąpielowy, Posada górna i przyległe posiadłości stają się własnością hr. Jana.

— **Z c. k. gimnazyum w Jarosławiu.** Ustny egzamin dojrzałości odbył się w c. k. gimnazyum w Jarosławiu w dniach 25 do 31 maja b. r. pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego dr. L. Germana, a w dniu 28 maja w obecności pana Wiceprezydenta c. k. Rady szkolnej krajowej, dr. Michała Bobrzyńskiego. Wynik egzaminu był następujący: świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymało 3, świadectwo dojrzałości 20, pozwolenie powtórzenia z jednego przedmiotu 3, reprobowano na rok 4, reprobowano bez terminu (repetentów dobrowolnych) 2, razem 32 uczniów publicznych; z eksternistów: świadectwo dojrzałości otrzymało 4, powtórzyć pozwolono jeden przedmiot 2, nie reprobowano żadnego, razem 5. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Berner Samuel, Brodowicz Julian, Czerlunczakiewicz Roman, Długoszewski Jan, Fast Nachum, Gierula Bronisław, Glanzer Markus, Groskopf Jakób, Kaczanowski Kazimierz, Kowalski Karol (z odznaczeniem), Lufschütz Pesachias, Marszalik Walery, Mroczko Stanisław, Orłowski Władysław, Puzon Roman, Rejmański Zygmunt, Sokalski Włodzimierz, Stepaniak Jan, Talent Stanisław, Turzański Aleksander (z odznaczeniem), Wahrhaftig Samuel (z odznaczeniem), Węglarz Józef, Wojnar Jan, Czerepaniak Atanazy (eksternista), Kurowski Julian (eksternista), Wodziński Władysław (ekst.), Zacharski Aleksander (ekst.).

— **Królem kurkowym** w Krakowie na rok przyszły, okrzyknięto w niedzielę na strzelnicy krakowskiej jednego z najlepszych strzelców, p. Romana Chmurskiego, który zestrzelił ostatni strzęp kura. Po nim najcelniejsze strzały dali pp. Matuszewski i Rajal, którzy skutkiem tego mianowani zostali marszałkami.

— **Ostatni walc Bismarcka.** Pani Carette, b. lektorka cesarzowej Eugenii, wydała niedawno w Paryżu swoje „Wspomnienia“, będące rodzajem pamiętników z czasów Napoleona III. Między innemi opowiada ona, iż podczas wielkiego balu dworskiego w Tuilleryach w r. 1867, urządzonego z okazyi wystawy powszechnej, przyszła jej podczas kotyliona złośliwa myśl ofiarowania bukiecika z róż przyglądającemu się tańcom w kącie salonu hr. Bismarckowi. Było to zarazem zaproszeniem do tańca, a ponieważ Bismarck już wówczas stanowił przedmiot powszechnej uwagi, wszyscy więc oczy ku niemu zwrócili. Hrabia, zmuszony w ten sposób, przyjął bukiet i puścił się w walca, którego, jak zapewnia pani Carette, tańczył doskonale. Epizod ten, ze względu na stanowisko Bismarcka, ubawił bardzo obecnych na balu monarchów. Odprowadziwszy tancerkę na miejsce, hrabia wyjął pączek różany z klapy swego fraka i wręczając pani Carette, szepnął: „Zechciej pani łaskawie zachować ten pączek, jako pamiątkę ostatniego walca, jakiego w życiu tańczyłem i którego nigdy nie zapomnę....“

— **Humor w parlamencie niemieckim.** W Berlinie ukazała się w tych dniach pod powyższym tytułem spora książeczka, opracowana według sprawozdań stenograficznych, a zawierająca perły humorystyki parlamentarnej, zarówno umyślnej, jak i mimowolnej, za czas od 1871 – 1893 roku. Oczywiście lwią część zajmują tu zjadliwe lub złośliwe nieraz dowcipy i aforyzmy Bismarcka; ale i Windthorst, któremu swady i humoru nigdy nie brakowało, ma też tam poczesne miejsce. Sporo jest również cytat z działu t. zw „mimowolnej humorystyki“ — i te są bodaj najzabawniejszemi. Oto n. p. ustęp z mowy ekonomicznej posła hr. Adelmann von Adelmannsfelden (25 lutego 1886): „Zastanówcie się panowie, iż podczas gdy w Niemczech jedno bydlę przypada na 2,9 mieszkańców, w Szwajcaryi przypada ono już na każdych dwóch mieszkańców....“

— **Dziewczęta w męskich ubraniach.** Nowość tę zaprowadziło pruskie miasto Elbląg. Pracujące przy gospodarstwie mlecznem dziewczęta, dla większej swobody ruchów, zostały ubrane w szarawary i bluzy, paskiem ujęte.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł, w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (plac Halicki 10, od 9 rano do 9 wieczorem). — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. Teatr letni: produkcye magiczne Thorna o godz. 8.— Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Między Scyllą a Charybdą“, komedya w 1 akcie pióra Oktawiusza Feuilleta, odegrana wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru hr. Skarbka, jest kartką z życia młodego małżeństwa. Znakomity autor dotyka w niej w sposób lekki kwestyi, która po wieczne czasy nie straci chyba aktualności. Oto Henryk Latournelle wkrótce po miesiącach miodowych robi odkrycie, iż wykształcenie jego żony Odetty ma rozliczne braki, — nie szczędzi więc zarówno Odecie, jak i jej matce z tego powodu gorzkich uwag i przycinków. Odetta, pragnąc zadość uczynić pragnieniom męża, bez jego wiedzy uczęszcza na kursa Sorbonny i zdobywa jeden patent po drugim. Henryk, któremu długa, codzienna nieobecność żony w domu poczyna wreszcie się niepodobać, wymusza na matce odkrycie tajemnicy. Wiadomość o nauce żony wita z radością; — radość jednak zmienia się w kłopot, gdy bowiem pan mąż zabrał się do egzaminowania żony, pokazuje się, że nie może jej sprostać ani pod względem obszaru wiedzy, ani pod względem znajomości szczegółów. Sytuacya zatem odwraca się; młode małżeństwo wkrótce jednak dochodzi do pożądanego porozumienia, — przyczem Henryk przyznaje na podstawie własnego teraz doświadczenia, iż przesada w wykształceniu żony jest dla małżeństwa rzeczą co najmniej zbyteczną. — Artystyczna wartość tej komedyjki polega wyłącznie na zręcznym dyalogu, niepozbawionym świetności pióra Feuilleta; „Między Scyllą a Charybdą“ powinne też być grane lekko i swobodnie, a tempo — poprawnej zresztą — gry artystów (pani Stachowicz i pana Hierowskiego) było wczoraj nieco za wolne. Dykcya pani Otrembowej i wczoraj pozostawiała wiele do życzenia.

Drugą nowością, odegraną w dniu wczorajszym była komedya w 1 akcie Edwarda Lubowskiego p. t. „Przez wdzięczność“. Jest to rodzajowy obrazek, bez pretensyi a malowany w słońcu. Wojtuś, służący Marszyckiego, pragnie panu swemu odwdzięczyć się za to, że go głodnego i nagiego podjął z bruku i przytulił do siebie. Dobrym chęciom staje jednak w drodze — naiwność, to też Wojtuś, mówiąc każdemu z rozmaitego rodzaju gości, nawiedzających dom jego pana, to, czego słyszeć nie byli powinni, przysparza mu niemało kłopotu, a wywołuje zarazem wesołe, komiczne sytuacye. Nieporozumienie — jak zwykle w bajce — kończy się ostatecznie szczęśliwie. — Komedyjkę odegrano z życiem; p. Walewski zwłaszcza zbierał zasłużone oklaski, nawet przy podniesionej kurtynie, za kreacyę „Wojtusia“. Poprawnym Marszyckim był p. Kliszewski. — Przedstawienie zakończyła wesoła farsa Koziebrodzkiego: „Reprezentant domu Miller i Spółka“.

W Paryżu złożono komitet pod prezydencyą znanego malarza, Carolusa Duran, celem wzniesienia pomnika malarzowi Antoniemu Watteau, w ogrodzie Luksemburskim. Dla zebrania potrzebnego na ten cel funduszu postanowiono urządzić wystawę dzieł wielkiego artysty.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj przed południem odbyło się zaprzysiężenie nowo-mianowanych ministrów węgierskich, według nowego węgierskiego ceremoniału dworskiego.

Wedle *Budapester Correspondenz* w dzisiejszym numerze urzędowej gazety ukaże się Najw. pismo odręczne w sprawie mianowania nowych, względnie dymisyonowania ustępujących ministrów węgierskich.

Odroczenie sesyi delegacyjnej do jesieni, jest już, wedle *Presse*, rzeczą postanowioną, albowiem Sejm węgierski ma jeszcze przedsięwziąć wybory członków Delegacyi i załatwić przedłożenia walutowe, oraz traktat handlowy z Rossyą.

Wedle urzędowego doniesienia z Petersburga dochód z podatków bezpośrednich w Rossyi wynosił w pierwszych czterech miesiącach 28¼ miliona rubli, co wobec tego samego okresu czasu w roku zeszłym wykazuje zwiększenie o 5¼ miliona.

Król serbski Aleksander wyjedzie do Konstantynopola dnia 27 b. m. Do Niszu odprowadzi go Milan, i tam zabawi aż do powrotu syna, aby go nie posądzano, że się miesza do rządów. Rządy regencyjne będą poruczone radzie ministrów. W Konstantynopolu zabawi król trzy dni, poczem wróci nie koleją przez Bułgaryę, ale zwiedzi niektóre porty Azyi Mniejszej i Czarnego morza, i Dunajem powróci do domu. Przy tej sposobności spotka się, zapewne w Sulinie, z królem rumuńskim.

Naczelnik miasta Belgradu, podpułkownik Michajłowicz, został mianowany agentem dyplomatycznym serbskim w Sofii.

Organ Stambułowa, a zarazem stronnictwa opozycyjnego w Bułgaryi, *Swoboda*, ogłasza na naczelnem miejscu następujący program opozycyi narodowo-liberalnej: 1. Wzmocnienie stosunków z Turcyą i zawarcie z nią przymierza zaczepno-odpornego. 2. Przyłączenie się zupełne do polityki trójprzymierza i Anglii, ponieważ państwom tym istnienie Bułgaryi, jako państwa, wielce jest pożądane. 3. Podtrzymywanie stosunków ze wszystkiemi państwami bałkańskiemi i zawarcie przymierza odpornego z Rumunią. Do przymierza tego należy wciągnąć także i Turcyę. 4. Stworzenie normalnych stosunków ze wszystkiemi wielkiemi mocarstwami i uznanie księcia Ferdynanda, jako księcia Bułgaryi.

Swoboda twierdzi, że rada ministrów zajmowała się już kwestyą, jakie poczynić ustępstwa na korzyść Rossyi.

Dotąd prawie wszystkie władze administracyjne w Bułgaryi pospieszyły zastosować się do wezwania rządu. Kilku naczelników miast, którzy usiłowali popierać dawny gabinet, otrzymało dymisyę.

Z Rzymu donoszą, że niebawem ukazać się ma encyklika, w której Ojciec św. powołując się na wielkie manifestacye katolickiego świata z powodu papieskiego jubileuszu, w czterech lub pięciu zasadniczych punktach rozwinie główne idee o pokojowym i dobroczynnym wpływie papiestwa. Cała encyklika przejęta jest duchem pokoju i sprawi głębokie wrażenie. Kwestyj politycznych Ojciec św. nie będzie wcale w tej encyklice omawiał.

W sprawie przesilenia włoskiego donoszą z Rzymu, że król konferował wczoraj przed południem z Brinem, który następnie miał odbyć rozmowę z Crispim. Crispi prowadzi w dalszym ciągu starania, aby jak najrychlej rozwiązać przesilenie.

We Francyi stoją na porządku dziennym sprawy afrykańskie. Znana belgijsko-angielska konwencya tak poruszyła wszystkie umysły, że nie ma prawie dziennika, któryby konwencyi tej nie uznał za pogwałcenie praw francuskich. Ta sama jednomyślność panuje w Izbie; kredyt 1,800.000 fr, którego żądał minister kolonij Delcassé na wyprawę do górnego Kongo, został uchwalony 438 głosami przeciwko 27, a komendant Monteil, gubernator górnego Ubangi, otrzymał polecenie wyjazdu do tej prowincyi. Nad Ubangi rozpoczęły się nieporozumienia pomiędzy Francyą a państwem Kongo. Według układu, zawartego przed trzema laty, granicę pomiędzy posiadłościami francuskiemi a państwem Kongo miała stanowić rzeka Ubangi od jej ujścia do rzeki Kongo, aż do przecięcia się z 4-tym równoleżnikiem. Belgowie nie dotrzymali konwencyi, i ustanowili swoje posterunki na północ od umówionej granicy. Z tego powodu toczyły się w Brukseli pomiędzy Francyą a królem Leopoldem układy, w których brał udział teraźniejszy francuski minister spraw zagranicznych; układy te nie doprowadziły do skutku, i sprawę rozstrzygnie prawdopodobnie sąd polubowny. Jednocześnie wszakże wysłał rząd francuski do górnego Ubangi wyprawę pod dowództwem kapitana Decases, dla zbadania spornych terytoryów. Francya występuje bardzo energicznie, i nie ulega wątpliwości, że w żadnym razie nie uzna konwencyi angielsko-belgijskiej, zawartej bez uwzględnienia jej interesów. Na każdym kroku odczuwa Francya w Afryce współzawodnictwo Anglii: Egipt jest już dla niej stracony, na dolnym Nigrze potężna angielska kompania handlowa nie dopuszcza francuskich podróżników, i wbrew aktowi berlińskiemu zmonopolizowała cały handel tych krajów. Nad brzegami Czadu i nad górnym Kongo rolę angielskiej przedniej straży grają wysłannicy państwa Kongo; nareszcie nawet na brzegach Czerwonego Morza posiadłość francuska Obok, tak ważna dla komunikacyi z Indo-Chinami, jako stacya węgla, została ze wszystkich stron zamknięta przez Anglików i Włochów, którzy działają tam z nierozerwalną solidarnością. Konwencya włosko-angielska, zawarta również z pominięciem Francyi, odbiera tej ostatniej wszelką możność rozszerzenia swych posiadłości w głąb stałego lądu od Oboku ku Abisynii, a sułtanat Harrar został oddany Włochom, jakkolwiek Francya znacznie dawniej rozciągnęła nad nim swoją opiekę. Wszystkie te sporne kwestye stwarzają pomiędzy Anglią a Francyą atmosferę tak naprężoną, że najlżejsze starcie może wywołać gwałtowny wybuch.

Kwestya syamska, w której koncentrują się interesa kolonialne Francyi, Anglii i Chin, zaostrza się znowu. Powód do tego dało zdarzenie, o którem *New-Jork-Herald* w następujący sposób donosi z Bangkok: Syamczycy wzbraniali się wydać sądowi niejakiego Phrayota, który zamordował francuskiego inspektora Grosgurina. Syamczycy chcieli nadto Francuzom przeszkodzić w zajęciu kanonierki, na której znajdował się uwięziony Phrayot. Minister spraw zagranicznych Dewawongse wyjechał, aby co do te sprawy zasięgnąć zdania króla. Sąd powołany do osądzenia Phrayota został rozwiązany. Jak zapewniają, ze strony francuskiej czynią się przygotowania, ażeby ująć Phrayota i zmusić Syamczyków do uznania francuskiego zwierzchnictwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 12 czerwca. Najj. Pan odjechał wczoraj o pół do 9 wieczorem do Wiednia. Ponieważ Monarcha wymówił się od oficyalnego pożegnania, pojawili się na dworcu kolejowym tylko starszy żupan Benizky, pierwszy burmistrz i prezydent policyi. Publiczność licznie zgromadzona na ulicach, prowadzących do dworca kolejowego, wydawała na cześć Najj. Pana pełne zapału okrzyki.

Wiedeń, 12 czerwca. Najj. Pan powrócił dzisiaj rano z Budapesztu i wprost z dworca kolejowego udał się do Lainz.

Wiedeń, 12 czerwca. *Wiener Ztg.* donosi: Prezydentowi krajowemu Bukowiny bar. Kraussowi polecił wyrazić Najj. Pan, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, Najw. zadowolenie za długoletnią gorliwą służbę.

Prowizorycznym kierownikiem rządu krajowego na Bukowinie został mianowany radca Dworu rządu krajowego w Celowcu Leopold hr. Goess.

Budapeszt, 12 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza Najwyż. pismo odręczne w sprawie utworzenia nowego gabinetu, dalej nominacye trzech nowych członków Izby magnatów i uwolnienie ze służby sekretarza stanu Berzewiczy'ego. W końcu ogłasza dziennik urzędowy trzy równobrzmiące Najwyższe pisma odręczne, uwalniające z posad ministrów: hr. Csaky'ego, hr. Bethlena i hr. Tiszę i wyrażające im przy tej sposobności Najwyższe uznanie za niezmordowaną i gorliwą służbę.

Budapeszt, 12 czerwca. *Budapester Correspondenz* donosi: Hr. Franciszek Esterhazy (starszy) i baron Zygmunt Üchtritz, były starszy żupan, zostali mianowani dożywotnimi członkami Izby magnatów.

Peszt, 12 czerwca. (*Posiedzenie Izby posłów*). Ministrowie, a mianowicie pp. Wekerle i Szilagyi przed gmachem parlamentu powitani byli żywymi okrzykami przez zgromadzone tłumy publiczności. Wchodzącego do Izby dr. Wekerle powitano okrzykami *Eljen!* Dr. Wekerle podał do wiadomości Izby skład nowego gabinetu i powody dymisyi poprzedniego, przyczem oświadczył, iż obecnie Korona jest z rządem w zgodzie co do politycznej konieczności reformy prawa małżeńskiego. (*Oklaski* z prawicy — poruszenie w centrum). Rząd — powiedział dalej minister — żywi nadzieję, że Izba magnatów podda się również tej politycznej konieczności. Program nowego gabinetu pozostaje niezmieniony. Prezes ministerstwa uprasza o dalsze poparcie stronnictwa liberalnego, a również o przedmiotową ocenę działalności rządu ze strony opozycyi. (*Oklaski* z prawicy).

Wiedeń, 12 czerwca. Ze strony kompetentnej *Wiener Allg. Ztg.* została upoważniona do oświadczenia, że wyszła z kół finansowych pogłoska o ustąpieniu P. Ministra hr. Kalnoky'ego jest zupełnie bezpodstawną. Organ powyższy zamieszczając to zaprzeczenie, dodaje, iż rząd węgierski jest z najwyższem uznaniem dla lojalnego na wskróś zachowania się P. Ministra hr. Kalnoky'ego podczas ostatniego przesilenia ministeryalnego.

Wiedeń, 12 czerwca. Zgromadzenie anarchistów (t. zw. niezawisłych), zwołane wczoraj przedpołudniem do Neulerchenfeld, zostało rozwiązane, ponieważ mowcy dopuszczali się gwałtownych wycieczek przeciw Państwu i władzom. Gdy komisarz policyi rozkazał się rozejść zebranym, powstał ogromny hałas; ze wszech stron wołano „niech żyje anarchia! niech żyje socyalna demokracya!" Policya przywróciła ostatecznie porządek, aresztowawszy czterech podżegaczy demonstracyi. Również rozwiązano zebranie robotników z powodu namiętnych wycieczek przeciw P. Ministrowi sprawiedliwości.

Wiedeń, 12 czerwca. Tutejsi czyściciele kanałów chcąc uzyskać podwyższenie płac uchwalili rozpocząć bezzwłocznie bezrobocie.

Sofia, 12 czerwca. Stambułow był wczoraj popołudniu na posłuchaniu pożegnalnem u księcia Ferdynanda. Gdy opuszczał pałac książęcy tłumy ludu wołały: „Precz ze Stambułowem". Zresztą nie zaszło nic godnego uwagi.

Bukareszt, 12 czerwca. Generał Barosi, komendant korpusu w Gałaczu otrzymał nominacyę na ministra wojny.

Rzym, 12 czerwca. Brin odbył wczoraj dłuższą naradę z p. Crispi. Dotąd niezapadła jeszcze w sprawie przesilenia żadna decyzya.

Bruksela, 12 czerwca. W Izbie deputowanych oświadczył Saint Etelette w imieniu lewicy, iż stronnictwo to po d. 12 czerwca, to jest po dniu dzisiejszym, nie będzie brało udziału w obradach parlamentu, nietyczących się ustawy wyborczej, ponieważ w dniu tym kończy się mandat konstytuanty i dalsze obrady jej sprzeciwiałyby się zasadom konstytucyi belgijskiej. Izba deputowanych uchwaliła 67 głosami przeciw 51 przystąpić natychmiast do obrad nad cłami dowozowymi. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż Izba będzie dalej obradowała.

Antwerpia, 12 czerwca. Podczas popisów straży ogniowej zawaliły się dwie trybuny napełnione widzami. Wiele osób odniosło ciężkie skaleczenia.

Glasgow, 12 czerwca. Górnicy szkoccy zawiadomili, iż dnia 24 b. m. rozpoczną bezrobocie. Przyłączy się do niego około 70.000 górników.

Tanger, 12 czerwca. Zmarł sułtan Marokko. Armia proklamowała sułtanem Muleya Abdul-Azisa.

WYSTAWA.

LISTY Z WYSTAWY.

I.

(Kilka uwag ogólnych. — Charakter Wystawy. — Pawilon zarządu dóbr Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta).

Jestto już właściwością pewnych natur arcyciekawych (a do takich wszelkiego rodzaju sprawozdawcy liczyć się powinni), że pragnęłyby od razu, jednym oka rzutem objąć jakiś przedmiot nasuwający się pod zmysł spostrzegawczy, zrozumieć go, zgłębić, przejrzeć do dna i potem „swojemi słowami" — jak powiadają — odtworzyć go i podzielić się wrażeniem doznanem z szerszem — choćby i najszerszem gronem. W wielu, nawet w bardzo wielu razach sztuka ta objęcia przedmiotu jednym rzutem oka i reprodukowania go słowem czy piórem, udaje się wybornie; — są atoli wypadki, że napotykamy na olbrzymy, na rzeczy nie dające się poprostu zmieścić od razu w tym magazynie wrażeń, który nazywa się mózgiem ludzkim, szczególnie wówczas, gdy ktoś chce to robić w szybkiem, przyspieszonem (czytaj: dziennikarskiem) tempie. Do takich olbrzymów należą niezawodnie wszelkie Wystawy.

Kochany czytelniku! Wystawa — to nie jeden obraz, chociażby tak w epizody i szczegóły bogaty, jak n. p. jakieś arcydzieło wielkiego genialnego malarza. Dowodem tego najprostszym, że, jak na naszej Wystawie olbrzymie Matejkowskie płótna są tylko szczegółami Wystawy, co prawda, szczegółami arcyświetnymi. Wystawa to całokształt usiłowań i pracy, myśli, dążeń i czynów wszelkich, sił i żywiołów w najrozmaitszych kierunkach ogólnego rozwoju, słowem to całokształt życia w pewnej chwili, czy to pewnego państwa, czy narodu, czy kraju... A życie, w takiem szerszem, ogólniejszem znaczeniu pojęte, czyż to rzecz dająca się objąć, zrozumieć i zgłębić w przelocie? Czyż nawet kilkurazowe, a choćby i częstsze zwiedzenie jakiejkolwiek Wystawy przedstawi każdemu ze zwiedzających ów całokształt życia krajowego czy narodowego we właściwem świetle? — Zdaje się, że nie, i że najczęstszy nawet na Wystawie bywalec, choćby i taki, któremu się zdaje, że wszystko już ogarnął i przyswoił umysłowi swemu, znajdzie jeszcze zawsze coś nowego, tę lub ową rzecz nową, nowy jakiś szczegół, który i uwagę jego zajmie i może poprzednio wyrobiony sąd w pewnym kierunku sprostuje lub całkowicie zmieni.

Szczęśliwy, komu pobieżne zwiedzenie Wystawy wystarczy i kto w mniemaniu, „że we wszystko rozumem ugodził" zasypia spokojnie. Nam atoli tego rodzaju zaspokojenie ciekawości nie wystarcza. Z góry wyznajemy, iż gdyby o całości Wystawy naszej sąd w tej chwili wydać przyszło, znaleźlibyśmy się w nielada kłopocie. Sąd o Wystawie, to — niezapominajmy — sąd o kraju całym, może więcej, niż o kraju; sąd o Wystawie, to porównanie kraju naszego z innymi i wyrok na tem porównaniu oparty. Któż wobec tego doraźnie wyrokować zechce?

Opisując Wystawę, a tem samem wydając poniekąd i sąd o niej, musimy iść drogą „krytyki zdrowej", tej, która nie niszczy, ale buduje; musimy jednak wszelki szowinizm, jakkolwiek może bardzo zrozumiały i z najszlachetniejszych płynący pobudek, odłożyć na bok. Zbytnia łatwość entuzyazmowania się w kierunku chwalenia wszystkiego jest zarówno szkodliwą, jak bezwzględna pochopność do krytyki, tej mianowicie, której zasadą jest ganić, znajdować zawsze wszystko niedobrem, niedojrzałem, jeżeli nie zgoła złem i niemożliwem. Zresztą, własna pochwała podobno nie pachnie. Niech o nas sądzą i wyrokują obcy: my winniśmy się starać zatrzymać w granicach przyzwoitej skromności. Jestto zastrzeżenie, które każdy sprawozdawca pisma krajowego z góry położyć musi, zastrzeżenie z najrozmaitszych względów konieczne. I jakkolwiek już w tej chwili nasuwają się nie mal gwałtem pod pióro wyrazy i uznania i pochwały i powiedzmy po prostu zachwytu dla tego i nad tem, cośmy dotąd na Wystawie widzieć i bliżej rozpatrzeć mogli — to jednak wolimy się miarkować, ażeby nawet cień zarzutu jakiegoś szowinizmu oddalić jak najbardziej od siebie.

. . . .

Jednem z wybitnych znamion doby dzisiejszej jest dążenie powszechne do jak największego rozwoju przemysłu. Dążenie to na Zachodzie potężne, wywołało i w kraju naszym usiłowania w tym kierunku, nie dla czczego naśladowania zagranicy, ale z konieczności dotrzymania kroku postępowi ogólnemu, z konieczności skutecznej konkurencyi, słowem, z konieczności ekonomicznej. Galicya nie przestała być krajem „przeważnie rolniczym"; 74 proc. jej ludności uprawia rolę i znajduje przy niej utrzymanie, ale przy wzrastającej ciągle gęstości zaludnienia, która może zrównać się niebawem z gęstością takich n. p. Czech, lub innych krajów Zachodnich, gdzie na ludność rolniczą przypada jednak tylko 27—44 proc. ogólnej liczby ludności, naturalnym i koniecznym okazał się zwrot ku przemysłowi. Jestto jedyny zbawienny sposób rozwiązania „kwestyi chleba" w kraju naszym, jeśli nie ma być ona rozwiązywana w sposób inny, wynikający również z tej samej konieczności ekonomicznej, który jednak nikogo zadowolić, a tem mniej cieszyć nie może.

Zwrot ogólny ku przemysłowi wycisnął też piętno swe i na teraźniejszej Wystawie krajowej. Rolnictwo, nawet pod względem formalnym zdaje się słabo reprezentowanem w obec tak bogatych i okazale ulokowanych wytworów rodzimego lub zaaklimatyzowanego przemysłu, a i to „rolnictwo" które znalazło swą reprezentacyę na Wystawie, jakżeż odbiega od dawnego, prymitywnego pojęcia o sposobach uprawy roli? Raczej i tutaj, chcąc się wyrazić ściślej, należałoby powiedzieć, że mamy ekspozycyę postępowych zdobyczy naszych obok ekspozycyi wzorów cudzych w dziedzinie „przemysłu rolniczego". W pawilonie rolniczym, gdzie rzucisz okiem wszędzie spotykasz przeróżne narzędzia i machiny, o jakich się poczciwym przodkom dzisiejszych rolników ani śniło.

Głównym tedy, zasadniczym rysem dzisiejszej Wystawy jest jej przemysłowy charakter, który najsilniejszy znalazł wyraz w okazałym, a jak na nasze stosunki olbrzymim pawilonie przemysłowym. Ale niemniej wyciśnięty jest ten charakter także i na poszczególnych innych częściach Wystawy, na poszczególnych pawilonach, przedstawiających całość współczesnego postępowego gospodarstwa. Weźmy n. p. takie pawilony jak zarządu dóbr Arcyksięcia Albrechta, a dalej Andrzeja hr. Potockiego lub Romana hr. Potockiego. Podstawą gospodarstwa w rozległych tych dobrach jest niezawodnie rolnictwo, ale rolnictwo zapomocą przemysłu wysoko rozwinięte i udoskonalone.

Wspomnieliśmy o tych trzech pawilonach dla tego, że one zaraz niejako na wstępie placu Wystawy i w pobliżu jej serca — gmachu przemysłowego — umieszczone, same się też pierwsze ciekawemu widzowi nasuwają. I my, zanim do „serca Wystawy" do działu ściśle przemysłowego dotrzemy i zanim ogarniemy całość, rozpatrzymy się naprzód w pomniejszych częściach, gromadząc skrzętnie szczegóły, które później do złożenia wyobrażenia o całości znakomicie się przydadzą.

. . . .

Wchodząc na plac Wystawy bramą główną, pomijamy pierwszy po prawej stronie kiosk dla sprzedaży dzienników (— drukowanej bibuły wszelakiej mamy u siebie aż do zbytku —) mijamy drugi, bardzo gustowny pawilon ogrodniczy pp. Kaczyńskiego i Wolińskiego, mijamy po lewej stronie położoną t. zw. wilę piśmiennictwa, mieszczącą różne różności, nawet nie mające z piśmiennictwem związku, a zwracamy się do gusto-

wnego, w guście lekkiego szwajcarskiego dworku zbudowanego pawilonu zarządu dóbr galicyjskich Najd. Arcyksięcia Albrechta. Pawilon obstawiony czy obłożony dokoła, jakby wieńcem przeróżnych okazów z dziedziny gospodarstwa lasowego w rozległych żywieckich dobrach. Dobra te, jak wiadomo, obfitują w prastare lasy górskie, a cały system gospodarski skierowany jest ku racyonalnej eksploatacyi tego bogactwa naturalnego. Obok tedy przekrojów wspaniałych olbrzymów leśnych, spotykamy ich naturalne a rzadkie okazy. Nie tylko dla leśników zawodowych, ale w ogóle dla miłośników przyrody są tu przedmioty bardzo zajmujące. Rzadką n. p. jest kolekcya drzew-dziwolągów, wytworzonych bądź skutkiem wybryku natury, bądź z powodów zewnętrznych (najczęściej szkód elementarnych), które wpłynęły na zatamowanie naturalnego rozwoju nieraz całych drzewostanów. Nawalnice śnieżne, przygniatające bezmiernemi masami lawy śnieżnej młode drzewa, lub rozmaitego rodzaju i gatunku szkodniki, ptaki i owady, niszczą całe partye lasów, a z pięknych dębów, jodeł i jaworów czynią dziwolągi o fantastycznych, lecz nie zawsze estetycznych kształtach.

Wewnątrz pawilonu mamy rozmaite produkta leśne już przerobione do użytku. I tak obok najpospolitszych polan drzewa na paliwo, widzimy klepki bukowe do beczek, rozmaite narzędzia i naczynia gospodarcze z drzewa, dalej węgiel drzewny w rozmaitej postaci i rozmaitej jakości. Proceder spławiania wyrąbanego w lasach górskich drzewa, jak niemniej sposoby zwęglania i wyrabiania węgla drzewnego, przedstawione są na bardzo szczegółowo i bardzo zręcznie wykonanych mapach plastycznych, naśladujących naturę w stopniu możliwie doskonałym. Takich map i modeli są w tym pawilonie całe szeregi. Niemal każdy specyalny dział gospodarstwa przedstawiony jest zapomocą mapy lub modelu. Są modele nawodniania łąk systemu Petersena, modele różnych przyrządów drenarskich, modele mieszkań gospodarczych, stajen, tartaków, suszarni i t. p. — a wszystkie świadczą o wysoko rozwiniętym systemie wzorowego gospodarstwa. Świadczą o tem zresztą pyszne próbki ziarna roślin mącznych, pastewnych traw i rzepaku, produkowanych w dobrach Najd. Arcyksięcia, okazałe próbki różnych odmian kartofli, buraków, marchwi, wreszcie ziarna zboża różnego gatunku. Specyalne mapy graficzne i wykazy statystyczne dają pojęcie o niezwykłej intenzywności gospodarstwa.

W dobrach Arcyksiążęcych uprawiane jest też hutnictwo na wielką skalę, szczególnie w Węgierskiej Górce. I tego działu gospodarstwa ekspozycya budzi wielkie zajęcie. Okazy wyrobionych na miejscu pługów, rur wodociągowych, pieców żelaznych, naczyń kuchennych i fabrycznych, blach, naczyń emaliowanych odznaczają się wyborową jakością.

Wreszcie jest tu jeszcze jeden dział gospodarstwa, t. j. fabrykacya serów z nabiału i fabrykacya kleju z rogów i kości bydlęcych. Olbrzymie kręgi serów t. zw. „Groyer" wyrabiane przez serkarnię w Wieprzu mogą się mierzyć śmiało zarówno pod względem objętości jak i jakości z zagranicznymi, szwajcarskimi i tyrolskimi swymi wzorami.

Całość ekspozycyi dóbr żywieckich czyni istotnie na każdym rolniku przemysłowcu znakomite i wielce budujące wrażenie. Ozdobą zaś jej naturalną, a przeto tem więcej cenną, są okazy z działu łowiectwa, trofea myśliwskie odniesione w rewirach lasów żywieckich, bogatych w różnego rodzaju zwierzynę, w których niejednokrotnie i potężnego niedźwiedzia obok mnóstwa sarn i jeleni, lisów i innych mieszkańców leśnych napotkać można. *R.*

Kroniczka wystawowa.

Zjazd przewodniczących wszystkich Towarzystw dobroczynnych w Galicyi spodziewany jest w drugiej połowie lipca.

* * *

Na cześć członków *jury* dla premiowania owiec i nierogacizny, dał prezes tej sekcyi p. Brykczyński onegdaj śniadanie w restauracyi Drehera, na którem był także JE. P. Namiestnik. W serdecznych toastach dziękowano zamiejscowym członkom *jury*, którzy nie szczędząc kosztów ni trudu przybyli do Lwowa i gorliwie zajęli się wystawą. P. Brykczyński w toaście wygłoszonym w języku francuskim, podniósł zwłaszcza życzliwość, okazaną w tej mierze przez hr. Carpine, jednego z najznakomitszych hodowców w Austryi, który mimo rozlicznych zajęć, jakie ma w olbrzymiem gospodarstwie swem pod Stockerau, w Dolnej Austryi, przybył do Lwowa. Wychylono kielich także na cześć p. Moszczyńskiego z Poznańskiego, który na polu hodowli owiec jest pierwszorzędną powagą.

* * *

Na członka *jury* dla premiowania koni zaprosił Komitet Wystawy znakomitego hodowcę węgierskiego p. Kolomana Szella. P. Szell odpowiedział już telegraficznie, że wybór jak najchętniej przyjmuje i z całą pewnością przybędzie do Lwowa podczas wystawy koni, która będzie miała miejsce w czasie pobytu Najj. Pana.

* * *

Akwaryum na placu Wystawy otwarte ma być jutro, we środę wieczorem. Mieści się ono u stóp wież wiertniczych nafcianych, w budynku, zbudowanym w stylu wiejskiej chaty, słomą krytej. Na dachu widnieje gniazdo bocianie, na którem usadowił się i z zadziwiającym spokojem na Wystawę spogląda bocian — wypchany. Roboty przygotowawcze w akwaryum odbywają się bez przerwy. Pierwsza komnata poświęconą będzie wystawie przyrządów rybackich, w liczbie których figurują kosztowne wędki, siecie i tym podobne przedmioty. Właściwe akwaryum mieści się w drugiej, obszernej sali, tworzącej sztuczną grotę, oświetloną kolorowemi oknami, tudzież światłem, które przez wodę przedostaje się do wnętrza groty. Dotychczas tylko jeden oddział został już zajęty. Figurują w nim olbrzymie raki, sprowadzone z Wysocka i ze Szkła, które rozmiarami przypominają homary. Jednym z głównych instalatorów „akwaryum" jest dr. Fiszer, którego uprzejmości zawdzięczamy, że pozwolił nam zwiedzić ten dział i udzielić czytelnikom powyższych szczegółów.

* * *

Przybyły do Lwowa p. Jan Nep. Fuchs, dyrektor konserwatoryum muzycznego wiedeńskiego, w charakterze delegata ministeryalnego celem inspekcyi szkół muzycznych w kraju naszym, zwiedził wczoraj Wystawę krajową, w szczególności dział muzyczny i — jak sam kilkakrotnie się wyraził — odniósł jak najlepsze wrażenie. Delegata oprowadzali po Wystawie pp. Niewiadomski i Wszelaczyński. Wystawa podobała się panu Fuchsowi w ogóle nadzwyczajnie. W dziale etnograficznym zwrócił szczególną uwagę na starego lirnika, śpiewającege nabożne pieśni ludowe.

* * *

Kto nabędzie przy kasie wystawowej los za 1 zł., ma jednorazowy wolny wstęp na Wystawę. Główną wygranę stanowi kamienica Śniadeckich na Kręconych słupach wartości 60.000 zł. lub też 54.000 zł. w gotówce; drugą wygranę stanowią brylanty w wartości 10.000 zł. lub 9.000 w gotówce; trzecią srebro wartości 5.000 zł. lub 4.500 zł. w gotówce.

* * *

Wystawę zwiedziło w dniu wczorajszym, pomimo ulewnego chwilami deszczu około 3500 osób. W godzinach popołudniowych bawiono się bardzo dobrze na przedstawieniach teatru murzyńskiego w „Saloonie" amerykańskim.

Wieczorem przygrywała wyborna kapela 30 p. p. pod batutą p. Rolla w „muszli" obok głównej fontanny. Około godziny ósmej deszcz przestał padać. Mnóstwo słuchaczy spacerujących przy dźwiękach muzyki i melancholijnem oświetleniu księżyców elektrycznych dawało wyborny obraz improwizowanego *promenade-concert*.

Wieczorem dał głównodowodzący ks. Windisch-Graetz w restauracyi Drehera, na pierwszem piętrze obiad na 24 nakryć; po obiedzie zabawa przemieniła się w rodzaj pikniku. Tańczono ochoczo. Przygrywała kapela 30 pułku.

* * *

Aleksander Zarzycki, jeden z najznakomitszych muzyków naszych, były dyrektor konserwatoryum warszawskiego, przybył do Lwowa. Gorliwe prezydyum sekcyi muzycznej traktuje z nim o urządzenie koncertu, w którym wziąłby udział jako dyrygent i pianista. Wielkie kompozycye Zarzyckiego wykonywane są obecnie z powodzeniem w Paryżu i Berlinie.

* * *

Aura zmieniła się w ciągu dzisiejszego dnia przed południem fatalnie — i fatalnie wpłynęła na udział publiczności w zwiedzaniu Wystawy. Do godziny 12, dopóki niebo tylko groziło deszczem przybywały gromady ciekawych gości, później deszcz zaczął padać na dobre i do drugiej popołudniu lał rzęsistemi strumieniami, powstrzymując ruch na Wystawie. Mimo to w niektórych pawilonach, szczególnie w przemysłowym liczba widzów była stosunkowo dość znaczną.

* * *

Jury dla wystawy bydła rogatego rozpoczyna swą czynność stanowczo w dniu 19 b. m. o godzinie 9 rano na placu Wystawy. W tym czasie bydło będzie już znajdować się w oborach Wystawy, dla publiczności jednak zostanie wystawa bydła otwarta dopiero z dniem 21 b. m. i potrwa do 27 b. m.

* * *

Fontana świetlna (*Fontaine lumineuse*) jest już na ukończeniu i w sobotę (d. 16 b. m.) zajaśnieje o g. pół do dziewiątej wieczorem wszystkiemi barwami tęczy. Panowie Marconi i Göbel ukończą już do tego czasu swoje prace nad nią, a dzięki temu p. Jandaurek, inżynier firmy elektrotechnicznej Fr. Križika, będzie mógł wreszcie objąć wspaniałą fontanę w swoje panowanie.

* * *

Popyt na bloki ze strony publiczności lwowskiej jest tak silny, iż biuro Wystawy, znajdujące się przy ul. Jagiellońskiej l. 15 (I p.) musiało się zaopatrzyć w nowy zapas tych bloków. Dyrekcya Wystawy przypomina za naszem pośrednictwem i publiczność, iż również we wszystkich prawie znaczniejszych sklepach we Lwowie, można w bloki te się zaopatrzyć.

* * *

Dzisiejszy dzień, dzięki chmurom, które od rana nad miastem zawisły, i od czasu do czasu to drobnym, jak prysznic, to silnym i uporczywym darzą nas deszczem, zbyt wesoło nie zapisze się w kronice Wystawy. Pomimo to jednak na wzgórzu Stryjskiem panuje ruch nieustanny — i u nas bowiem są odważniejsze natury, skore wystąpić do boju nawet z rozkapryszoną pogodą. Kolej elektryczna — przedmiot ogólnego niezadowolenia i powszechnych zarzutów w ostatnich czasach — co kilka minut dowozi Wystawie nowych gości, a ci, otuliwszy się w narzutki, osłoniwszy deszczochronem, spieszą czemprędzej do pawilonów, by tu swobodnie przypatrywać się rozlicznym a zadziwiającym nas samych dowodom naszej siły twórczej, pomysłowości naszej i naszych zdolności przemysłowych lub bogactw w ziemi naszej zamkniętych. — Prześliczny, w klasycznych kształtach starogreckiej świątyni utrzymany pawilon architektury, otworzył już od dni kilku swe wnętrza, a także i piękny starogdański pawilon p. Götza, zawierający w sobie prócz znanego powszechnie „piwa okocimskiego", także panoramę, przedstawiającą okocimski browar — jest już otwarty dla publiczności.

Dwa dni ostatnie.

Dwa dni tylko, a przecież tak różne!

Niedziela słoneczna, uśmiechnięta, gwarna i hałaśliwa, pełen zadumy i melancholii wczorajszy poniedziałek.

Onegdaj deptali po raz pierwszy wzgórze Stryjskie *pur sang* Lwowianie, po raz pierwszy też wkroczył na pole turnieju narodowego nasz poczciwy małomieszczanin.

W sposobie zwiedzania Wystawy są oni wcale odmienni. Pan ze Lwowa wpada na plac z impetem, ciśnie i pcha się na przebój, maltretując gazony i trawniki urządzone kosztem tysięcy (zreflektowany odpowiada zazwyczaj: „a pana to co obchodzi; czy to pańskie pieniądze?") — pan z prowincyi posuwa się z powagą, z poszanowaniem publicznej własności, nieco lękliwy, sympatycznie dyskretny. Pierwszy chciałby wszystko połknąć odrazu „za swoje 35 nowych" i najeść się „hecy" do syta, drugi ofiarowawszy się raz na Wystawę traktuje ją uroczyście, zatrzymuje się, przygląda, bada, karmi mózg i serce nie tylko próżną ciekawość. Pierwszy bywa zazwyczaj bezmyślnym *flaneurem* a prawie zawsze, „z zasady" ostrym krytykiem, — przyjacielem olbrzymiego przedsięwzięcia, pobłażliwym na usterki, entuzyastą i chwalcą szczerym, „z przekonania" jest drugi.

Wziął tedy Krczeka w rękę pan z prowincyi i puścił się na wzgórze. Krczek, jest to przystępniej mówiąc katalog wystawowy, zredagowany przez Stanisława Rossowskiego i dr. Franciszka Krczeka, dzięki temu ostatniemu zwłaszcza w oznaczonym czasie po pokonaniu szalonych trudności wydany. Katalog służy prowincyonaliście za busolę, żegluje też z nią od wczesnego ranka do późnego zmierzchu.... Miałem sposobność „interwiewować" kilku prowincyonalnych dżentlemanów. W ciągu dnia poznali oni Wystawę lepiej, aniżeli ten lub ów nadpełtwiańczyk, pospolicie między Scyllą a Charybdą *Kosthalli* czyli „lóż gastronomicznych" bez ratunku tonący.... Gdy zaś przypadkiem zawadzi o.... Okocim, wówczas bywa już.... *pardon*.... wówczas niczem już nie bywa!

Pan z torebką przez ramię i z Krczekiem w ręku składa na ołtarzu wystawowym nader chętnie swoje ciężko zapracowane obole. Nadpełtwiańczyk wydziwia wszystkiemu i „manifestuje nieustanną tendencyę" do zdobycia *circenses* o ile możności *frei!* Ztąd też gapi się godzinami na murzynów wszelakich odmian i zatrudnień, ogląda jak zwierzątka milczącą arabską parę. Przytem choruje na.... pedagoga.

Lwowianin papa: Przypatrz się mój synu temu oto Arabowi! Jestto taki sam człowiek, jak ty tylko czarny.

Lwowianin syn: A dlaczego się nie umyje piaskiem?

Lwowianin papa: Toby mu nic nie pomogło, „absolutnie" nic....

Lwowianin syn: A proszę tatki, z jakiej ten Arab Arabii?

Lwowianin papa: Z Bessarabii, moje drogie dziecię!

Godzinami także ogląda Lwowianin świetlną fontannę czekając na strumienie co popłynąć mają, lub na kolej napowietrzną, która pod obłoki poniesie p. Jakóba Piepesa, *maitre de plaisirs* Wystawy i za nim walecznych tysiąc. Pewien, pół dnia strawił w pawilonie Ministerstwa skarbu na zbadaniu fabrykacyi papierosów, której to czynności poświęcają swoje wątłe siły dziewice w kwiecie lat z okolic Winnik, Monasterzysk i Jagielnicy.

— Jakie zdrowe, jakie tęgie! do pocałowania! — wołał rozentuzyazmowany na widok.... papierosów, sądzę....

Z całej halli przemysłu najwięcej uwagi poświęcał Lwowianin koniowi pod kremową amazonką, co chwilę również biegł do wagi automatycznej, którą oblegały tłumy. Dziwna jest zaiste pasya Lwowianina ważenia się ciągłego! Czyżby miewał nieustanne wątpliwości?

Podczas gdy prowincyonalista znalazł czas i na Etnografię, Lwowianin zaledwie wetknąwszy tam głowę, czmychnął co żywo, wołając: „et, chłopi" — jakby spodziewał się tam ujrzeć tuzin pieczonych hrabiów?

Hrabia bowiem, bądź co bądź, imponuje mu nad wszystko. Jeden z lwigrodczyków miał nieco do zarzucenia Wystawie. Zdawało mi się, iż skruszę go stalowemi argumenty, był jednak kamienny. Kiedy wszakże wtrąciłem, iż sława Wystawy naszej przeszła już góry i lasy kraju, że nawet w centrach cywilizacyi grzmią na jej cześć kotły i puzony, że taki europejski amator-fotograf jak Benedykt hr. Tyszkiewicz wybiera się do nas dla zdejmowania widoków i typów Wystawy, interlokutor mój zmiękł nagle i streścił się w krótkiem, pełnem podziwu: „a!... hr. Tyszkiewicz.... no, to co innego"....

Swoją drogą spróbuj pesymistycznemu nawet Lwowianinowi pokazać *Narodni Listy* i przyznaj się, że jesteś ich wystawowym korespondentem; mogę cię zapewnić, iż będzie to.... wybitna żywota twojego chwila!

Jak się wyżej rzekło pełen zadumy i melancholii był wczorajszy poniedziałek:

....„Jakoś mi tęskno, smutno i nudno
Na polach deszcz i mgły...."

niezapomnianej zacharyasiewiczowskiej piosenki przypominały się ciągle słowa. A orkiestra ukryta w muszli drugiego ronda odpowiadała kontemplacyjnym prologiem gounodowskiego „Fausta":

....„Nic! nie widzę nic, nie słyszę nic...."

Aż ku wieczorowi wychylił się blady księżyc z ciężkiego obłoku, rzucił uradowanem okiem na dzieło nasze, szepnął: „zawsze, nawet i teraz piękną i potężną jest ta wasza Wystawa" i ułożył się do snu, zasłaniając twarz swoją poduszką z chmur, bo właśnie rozpoczynała się w jednym z punktów placu wesoła, okraszona młodością i wdziękiem wiosenna zabawa.... (?)

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 12 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 349·65, Akcye kolei państwowej 339·65, Akcye tytoniowe 214·—, Anglo-austryackie 150·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 107·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·20, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·30. Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 12 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·30, Węgierskie akcye kredytowe 434·—, Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 258·75, Akcye kokolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 310·50, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 65·80, Akcye kolei państwowej 339·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 175·80, Akcye tytoniowe 213·50 Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 260·50, Akcye banku dla krajów koronnych 246·30, 4-prc. węgierska renta złota 120·65, Akcye banku związkowego 127·40, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie wzmocnione.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 12 czerwca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	50	217	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	276	—	279	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	25	97	95
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	75	97	45
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·
„ papierowy	1	34—	1	35 50
100 marek niemieckich	61	—	61	45

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 35	98.55
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 25	147.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.75	120.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.10	96.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.20	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	351.50	352.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724.—	732.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. hau. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246.—	247.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	995.	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	438.—	442 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3090.—	3110·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.—	278 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	201.—	202 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100 40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. –	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	142.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62 50	63 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18 75
„ „ węg „ po 5 zł.	12.25	12.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	69.50	70.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	54.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 05	125 45
Paryż za 100 fr.	49.65—	49.72 5 –
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.96.—	9.97·—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1118 (3777 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salomona Schreibera w kwocie 28 zł. w dniach 13 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 10 b w Rzeszotarach lwh. 17 ks. gr. gm. Rzeszotary objęta Klemensa Stryszowskiego własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 205 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 25 kwietnia 1894.

L. 10888 (3449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Józefowi Jureczko z Jeleśni pto 180 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Jureczki syna Marcina własnej pod nk. 209 w Jeleśni położonej składającej się

a) z całego ciała hip. lwh. 271,

b) z 1/6 części ciała hip. lw. 1115,

c) z 1/6 części ciała hip. lwh. 1117,

d) z 2/24 części ciała hip. lwh. 1118,

e) z 1/2 ciała hip. lwh. 1119,

f) z 1/6 części ciała hip. lwh. 1121,

g) z 2/24 części ciała hip. lwh. 1407 księgi gruntowej gminy katastralnej Jeleśnia na dzień 18 lipca 1894 i na dzień 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 211 zł. 53 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1494 (3448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkurso wej Towarzystwa zaliczkowego w Białej przeciw Wojciechowi Tomaszkowi synowi Jędrzeja Bugaja pto 180 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Tomaszka własnej pod nk. 188 w Jeleśni położonej a składającej się

a) z całego ciała hipotecznego lwh. 250,

b) 8/10 części ciała hipotecznego l. wyk. hip. 251 ks. gr. gm. kat. Jeleśnia na dzień 18 lipca i 21 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 kwietnia 1894.

L. 1813 (3655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem rozwiązania wspólnej własności odbędzie się na rzecz Danyły Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 146 gminy Romanówka objętej Danyły Kaczmaryka, Iwana Sawruka Romanów, Hnata Sawruka Romanów, Justyny Sawruk Romanów i Paraszki Sawruk Romanów własnej w jednym terminie mianowicie dnia 18 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż najwięcej ofiarującemu lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 500 zł

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 7 marca 1894.

L. 3137 (3807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Kelmana Schneidera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 22 w Woli radłowskiej Jana Kurtyki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c.k. notaryusz Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1685 zł.

Wadyum wynosi 168 zł.

Radłów, 5 czerwca 1894.

L. 3083 (3802 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 67 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się na rzecz wspólnej kasy sierocej kalwaryjskiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 97 gm. kat. Izdebnik objętej, dłużników małol. Heleny i Józefa Janusów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 czerwca i dnia 18 lipca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz w Kalwaryi.

Cena wywołania jest 661 zł. 93 ct.

Wadyum wynosi 66 zł. 2 ct.

Kalwarya, 25 kwietnia 1894.

L. 5586 (3767 3—3)

W dniach 25 czerwca i 6 sierpnia 1894 zawsze o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Berka Grünbauma i spd. w kwocie 28 zł. 47 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya 4/48 części z połowy realności Andrzeja Koryczana własnych lwh. 47 w Czerny.

Cena wywołania 57 zł. 9 ct.

Wadyum 6 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 20 września 1893.

L. 383 (3768 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności, powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 2100 zł. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca i 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 202 ks. gr. Krzeszowice masy spadkowej Szymona Janusza oraz Heleny i Stefana Januszów własnej.

Cena szacunkowa 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dn. 20 marca 1894.

L. 3278 (3772 3—3)

Dnia 10 lipca 1894 i dnia 24 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wedle wyk. hip. l. 139 ks. gr. gminy Rozdołu dłużniczki Rozalii Joniak własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 72 zł. 50 ct. w. a.

Cena wywołania 120 zł. wa.

Wadyum 12 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 15 maja 1894.

L. 4127 (3775 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Jana Kołbonia publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 294 Jana Kapuły i 25/90 części realności lwh. 28 gminy Przysietnica Tomasza i Maryi Bielów własnej na dniu 4 lipca i 8 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 698 zł. 80 ct. wa.

Wadyum 175 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 maja 1894.

L. 3151 (3778 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Judy Singera przeciw Osiaszowi Premingerowi pto 139 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności wykazem hipotecznym 324 ks. gr. Tułuków objętej dłużnika Osiasza Premingera własnej na 3120 zł. oszacowanej w dniach 10 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 312 zł. wa.

Zabłotów, 20 kwietnia 1894.

L. 37710 (3813 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na lata 1895, 1896 i 1897 na gościniec państwowy w Tarnopolskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 28 czerwca 1894 w ck. starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy 6450m³ szutru wykonać się mającej w roku 1895 wynoszą 23.321 zł. 30 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, jak niemniej wykaz kamieniołomów, szutrowisk, dostawić się mających poszczególnych ilości szutru i przypadających cen, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których bezpłatnie starostwo udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 procent kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 czerwca 1894.

L. 40919 (3814 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na lata 1895, 1896 i 1897 na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 26 czerwca 1894 w ck. starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w roku 1894 wynoszą: 8470m³ szutru w kwocie fiskalnej 19.069 zł. 75 ct.

Warunki przedsiębiorstwa, przegląd kamieniołomów, oraz ilość szutru dostawić się mającego na pojedyncze przestrzenie gościńców i przeciętne ceny fiskalne, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednoózkową bez żadnysh dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżelibyzaś oferta obejmowała kilka kamieniołosmw lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie, lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2 czerwca 1894.

L. 6454 (3795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 12 lipca 1894 i dnia 14 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 289 w Brzozowie położonej, whl. 27 ks. gr. gm. Brzozów objętej Antoniego Bobra własnej i połowy realności pod lk. 290 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 477 ks. gr. gminy Brzozów objętej Józefa Podgórskiego własnej.

Ceną wywołania połowy realności pod lk. 289 lwh. 27 jest kwota 175 zł., zaś połowy realności pod lk. 290 lwh. 477 jest kwota 120 zł. za pomocą sądowego oceniania wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 10 prc. ceny wywołania a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. adw. Festenburg z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 9 maja 1894.

L. 1736 (3786 2—3)

Celem zniesienia spółwłasności realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. w Piotrkowicach objętej Jana Kanujkowskiego i Tomasza Wichra własnej, przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem licytacyę realności lwh. 49 w Piotrkowicach objętej w dniach 11 lipca 1894 i dnia 13 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1979 zł. 75½ ct.

Wadyum 198 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jędrzej Kamykowski z Piotrkowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 23 maja 1894.

L. 20832 (3809 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 4 lipca 1894 i dnia 7 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/6 niewydzielonej części majętności objętej wykazem hip. l. 18 gminy katastralnej Bojaniec dłużnika Jurka Kapuniaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Judy Herscha Donnera w kwocie 27 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/6 części majętności w ilości 250 zł.

Wadyum zaś 25 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę 1/6 część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Godfarb z substytucyą p. adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 19 kwietnia 1894.

L. 3903 (3811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Myszkowie położonej wedle wh. l. 272 tejże gminy Wonyłyny 2 Kozak i tow. własnej na zaspokojenie pretensyi Jeleny Długohorskiej i tow. w kwocie 27 zł. 3 ct. z pn. dnia 5 lipca i 6 sierpnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, 28 kwietnia 1894.

L. 3138 (3808 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kelmana Schneidera w tutejszym sądzie sprzedaż połowy realności lwh. 897 w Borzęcinie Józefa Bąka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 lipca i 13 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 897 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 90 zł.

Radłów, 5 czerwca 1894.

L. 2003 (3703 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 125 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 15 listopada 1892 bieżącemi z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 1675 księgi gruntowej gminy kat. Uhnów objętej dłużniczki Chaji Spritzer własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Lipy Lichtera dnia 18 lipca i dnia 22 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, 30 marca 1894.

Ч. 6077 (3815 2—3)

Въ тутейшôмъ судѣ ôтбуде ся о 10 годинѣ рано на дни 5 липня лише повисше цѣны выкличной, дня же 9 серпня 1894, даже нисше таковой лицитація реальности в. нп. ч. 31 громади Сѣхôвъ Маріянни Дрелиховской, Агнешки и Францѣшки Соколовскихъ тамже власной на рѣч Емилїи Пржеславской.

Цѣна выклична 835 зл. 38 кр.

Вадїюмъ 83 зл. 54 кр.

Кураторъ незнанихъ вѣрителѣвъ ипотечныхъ адвокатъ др. Андрей Косъ въ Львовѣ.

Зъ ц. к. Суду повѣтового гор. дел. с. II.

Львôвъ, дня 21 мая 1894.

L. 1019 (3838 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 126 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużniczej masy spadkowej Abrahama Brucha Mendla własnej na zaspokojenie pretensyi Chanci Laster w kwocie 120 zł. w dniach 28 czerwca i 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Alter Emsig.

Obertyn, 28 kwietnia 1894.

L. 2990 (3831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 45 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 278 i 2/4 części posiadłości lwh. 33 gm. kat. Puzytkowice objętych dłużnika Jana Nauka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.

Cena szacunkowa dla pierwszej realności wynosi 425 zł. a dla drugiej 8 zł., zaś wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kalwarya, 27 kwietnia 1894.

L. 9545 (3828 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 83 zł. 34 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności w Gołogórach położonej wedle wyk. hip. l. 304 gminy Gołogóry Wacława Jaworek własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz kasy zaliczkowej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Złoczowie na dniu 3 lipca 1894 i na dniu 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, 19 maja 1894.

L. 1687 (3832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Waleryi Tomczykiewicz w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 227 gm. Lanckorona objętej oraz połowy posiadłości wyk. hip. l. 621 tejże gminy objętej dłużnika śp. Wawrzyń a Kotyrby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa całej posiadłości lwh. 227 objętej 305 zł., zaś połowy posiadłości l. 621 objętej 142 zł.

Wadyum wynosi 31 zł. do do drugiej 14 zł. w. a.

Kalwarya, 10 maja 1894.

L. 11087 (2797 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Dessera w kwocie 210 zł. odbędzie się w dniu 13 czerwca 1894 i w dniu 18 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 184 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnika Tomasza Paśka własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki notaryusz.
Ropczyce, 30 listopada 1893.

L. 5997 (3050 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego skarbu państwa w reszttujących 3 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 lipca 1894 i 22 sierpnia 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 729 w Kopyczyńcach położonej Sary Löwenkorn z domu Scheck własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w.
Wadyum 20 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, dnia 21 grudnia 1893.

L. 736 (2474 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 200 zł. z pn. w dniach 19 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 93 w Sieprawiu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 528 zł. 50 ct.
Zakład 60 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 grudnia 1893 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, 16 lutego 1894.

L. 1287 (3840 1—3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Leonowi Schenkerowi o 7000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 13 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 574 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 10466 zł. 52 ct.
Wadyum 1047 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 28 lutego 1894.

L. 2038 (3830 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 47 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności wadowickiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 72 gm. Izdebnik objętej dłużniczki Maryi Kosek własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 lipca i dnia 16 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz.
Cena szacunkowa 392 zł.
Wadyum 40 zł.
Kalwarya, 19 maja 1894.

L. 3286 (3800 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 lipca 1894 i dnia 20 sierpnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lw. hip. 61 ks. gr. gm. Zabrnie objętej, Jana Gadziały własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 105 zł. 50 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 787 zł. 75 ct. w. a.
Wadyum 79 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Emil Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, 12 maja 1894.

L. 3603 (3596 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle nk. l. 121 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużnika Majera Motia Froma własnej na zaspokojenie pretensyi banku hipotecznego w kwocie 2444 zł. 3 ct. a. w. z pn. dnia 19 lipca 1894 i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 605 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklassa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 23 kwietnia 1894.

L. 2761 (3805 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Jakobówce położonej wedle wyk. hip. nr. 430 dłużnika Antoniego Humeniuka Wasyla własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Wieselberga w kwocie 15 zł. 59 ct. w. a. z pn. dnia 17 lipca 1894 i dnia 17 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 20 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Ambrosa.
Obertyn, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 23770 (3576 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. ak. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2151 zł. 24 ct. z 7 prc. odsetkami zwłoki od 24 maja 1884 bieżącymi i kosztami odbędzie się w dniu 19 lipca 1894 o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna relicytacya realności pod lk. 149¾ we Lwowie położonej, wykazem hip. l. 123 IV. księgi gruntowej gminy miasta Lwowa objętej obecnie Emilii Dreher własnej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4850 zł. w. a. jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wystarczy na całkowite zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. galic. ak. Banku hipotecznego we Lwowie i poprzedzających ją wierzytelności; że jako wadyum kwota 485 zł. w. a. złożoną być ma, że akt oszacowania i szczegółowe warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć wolno, wreszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 8 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe w niniejszej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Blizińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą dr. Pająk mianowanym został.
Lwów, dnia 19 maja 1894.

Konkursa.

L 803 (3816 2—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady kierownika szkoły etatowej 5 klasowej męskiej w Żółkwi z płacą 600 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 200 zł.
Ubiegający się o powyższą posadę nauczyciele mają wnieść podanie za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najdalej do 20 lipca b. r.
Pierwszeństwo do otrzymania tej posady będą mieli kandydaci posiadający kwalifikacyę do szkół wydziałowych.
Żółkiew, dnia 1 czerwca 1894.

L. 23376 (3820 2—3)
W celu nadania jednego stypendyum w kwocie stu trzydziestu pięciu (135) zł. w. a. rocznie z fundacyi imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl § 8 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 Nr. 19 dz. u kraj.) obrządku rzymsko katolickiego, którzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazyalnych lub realnych.
W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącym, religii rzymsko katolickiej, uczęszczającym do szkół średnich.
Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacyi wymaganej przez ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.
Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rzym. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej miasta Liska ewentualnie Wydziałowi krajowemu.
Podania wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10 września rb. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina miasta Liska.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 8 maja 1894.

L. 83 (3812 2—3)
Rutynowany dyetaryusz, nieco w koncepcie, obznajomiony z manipulacyą sądową władający językiem niemieckim, znajdzie zaraz umieszczenie.
Płaca 30 zł. miesięcznie.
Tabularny egzamin nadaje pierwszeństwo. Świadectwo wymagane.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 5 czerwca 1894.

L. 906 (3831 1 - 2)
W celu obsadzenia posady akuszerki gminnej dla wielkiego przedmieścia „Nakoneczne" zwanego w Jaworowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca 1894.
Obowiązkiem akuszerki będzie nieść pomoc położniczą ubogim rodzącym na Wielkiem przedmieściu Nakonecznem zamieszkałym.
Wynagrodzenie roczne wynosi 100 zł. a. w. Chcąc uzyskać tę posadę musi wykazać, że posiada:
1. dostateczną fizyczną zdatność udowodnioną świadectwem lekarza powiatowego lub przez tegoż potwierdzonem świadectwem lekarskiem.
2. prawo obywatelstwa austryackiego.
3. dyplom z ukończonej szkoły położniczej
4. nieskazitelny charakter.
5. znajomość języków krajowych.
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie akuszerki i
7. że jest katoliczką.
Powyższa posada nadaną zostanie przwizorycznie na 1 rok, poczem może nastąpić stabilizacya.
Udokumentowane podanie wnieść należy w terminie wyżej oznaczonym do Magistratu
Magistrat miasta
Jaworów, dnia 4 czerwca 1894.

L. 1341 (3824 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przy ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więzień z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 1 lipca 1894.
Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 7978/pr. (3842 1—3)
W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów gorzelń na razie za kontraktem służbowym na rok lub dwa lata z poborami urzędnika państwowego w IX. klasie rangi.
Kompetenci o tę posadę mają wykazać że posiadają wszystkie wymogi przepisane reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20866 (Dz. rozp. Nr. 26) a w szczególności także, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla organów technicznej kontroli gorzelń i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.
Podania kompetencyjne wnosić należy w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 465 (3843 1—3)
Celem stałego obsadzenia posad katechetów rz. kat. i grecko kat. przy szkołach ludowych w Zaleszczykach ogłasza się niniejszem konkurs.
Do posad tych przywiązane są płace po 450 zł. i 10 prc. dodatek na mieszkanie.
Obowiązkiem katechetów będzie udzielanie nauki religii w męskiej i żeńskiej 5 klasowej szkole w Zaleszczykach, w myśl przepisów § 1 ust. z 1 grudnia 1889 Nr. 71 Dz. u. k.
O posady te ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, którzy nie mogą jednak równocześnie pełnić obowiązków duszpasterskich.
Podania udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach w przeciągu 6 tygodni od pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej".
Zaleszczyki, d. 6 czerwca 1894.

Upadłości.

L. 48 (3763 3—3)
Celem powzięcia uchwały co do sprzedaży pretensyi niezrealizowanych do masy rozbiorowej Polikarpa Wojtowicza należących i ustalenia wynagrodzenia zarządcy masy zwołuje zgromadzenie wierzycieli na 29 czerwca 1894 o 9 godzinie rano.
Bircza, 6 czerwca 1894.
Komisarz konkursowy.

L. 29350 (3783 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Scheindli Rosner nieprotokołowanej kupcowej we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu poruczą się p. Sekretarzowi Rady Cieimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Karola Kamieńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 czerwca 1894 godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 sierpnia 1894 i podać ją na terminie na dzień 3 września 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 czerwca 1894.

Kuratele.

L. 4726 (3764 2—3)
Jan Krogulski z Czernicy uznany został za umysłowo chorego.
Kuratorem zamianowany Michał Ochowicz z Czernicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 marca 1894.

L. 3434 (3771 2—3)
Wojciecha Kota z Medyni głogowskiej uznano marnotrawcą, i ustanowiono dla niego kuratorem Jana Kępę z Medyni głogowskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 8 maja 1894.

L. 4238 (3762 2—3)
Na podstawie brzeżańskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 17 marca l. 1894 1512 uznano Maksyma Michaliszyna z Potoka marnotrawcą i ustanowiono dla niego kuratorem Hryńka Pryduna z Potoka.
C. k. Sąd pow. miej, deleg.
Brzeżany, 2 czerwca 1894.

L. 4235 (3789 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż opieka nad małoletnim Janem Teodorem 2 im. br. Przychockim w dniu 8 lipca 1870 r. urodzonym, synem śp. Teodora br. Przychockiego, rodem z Chełmca, obecnie uczniem szkoły rolniczej w Oberheimsdorf na Szląsku ts. uchwałą z dnia 26 maja 1894 l. 4235 na czas nieoznaczony przedłużoną została.

Opiekunką jego jest p. Marya Przychocka w Chełmcu, a współopiekunem p. Kazimierz br. Przychocki, c. k. Notaryusz w Wieliczce.

Nowy Sącz, 26 maja 1894.

L. 32613 (3781 2—3)
Jerzy hr. Wandalin Mniszek uznany został za marnotrawcę i dla niego ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Leszek Majewski we Lwowie.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Lwów, dnia 18 maja 1894.

Wyroki prasowe.

L. 11094 (3845)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 9 i 10 czasopisma: „Głos wolny" z dnia 23 maja 1894 pod napisem: „To i owo" zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 czerwca 1894.

Zl. 126 (3723)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1894, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 14 April 1894 wegen der Artikel: „Eine socialdemokratische Antwort auf das Mahnschreiben des Bischofs von Brixen an den Clerus", „Rundschau", „Zur Arbeiterbewegung", „Parteigenossen!" u „Vermischtes" nach § 65 a, 300, 302, 305, 491, St. G. und nach Art. V. des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1894, Z. 7483 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Obcane vojaci" nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1894, Z. 9689, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der in Brooklyn (New-York) erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy" vom 1 März 1894 sowie der ausländischen Flugschriften: „An die beherrschte Classe Oesterreichs" und „Provolani k delnictvu za pricinou v lebni politiky" nach den §§ 58 a, c, 59 c, 122 a, b, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1894, Z. 9784, die Weiterverbreitung der Nr. 11 und der Beilage derselben der in Munden (Kansas) erscheinenden Zeitschrift: „Kansaske Noviny" vom 27 Februar 1894 nach den §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1894, Z. 10027, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Lumir" vom 10 März 1894 wegen des Artikels: „Kresby a pribehy" nach den §§ 488, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1894, Z. 4361, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydni list Hlas lidu" vom 31 März 1894 nach §§ 63, 122 a, 303, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1894, Zl. 3048, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Das Lied vom Levi" von Dr. Eduard Schwechter im Verlage der antisemitischen Buchhandlung Eduard Hensl, Köln am Rh., nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1894, Z. 4623 die Weiterverbreitung der Druckschriften: 1. „Sturm" Zweite durchgesehene und vermehrte Auflage. Zürich 1890. Verlagsmagazin J. Schabelitz; 2. „Die Anarchisten". Culturgemälde aus dem Ende des 19 Jahrhunderts. Von John Henry Mackay Berlin. Magazin für Volksliteratur. I. Janisch & Comp. 1893 Heft 19/20; 3. „Gesänge für Socialisten". Von William Morris. Verdeutscht von W. L. Rosenberg, Andreas Scheu und John Henry Mackay. Milwaukee. Druck und Verlag der Freidenker Publishing Comp. 1889; 4. „Dichtungen" von John Henry Mackay, München und Leipzig. Verlag von Otto Heinrichs, 1886, nach den §§ 58 c, 65 a, b, 122 a, b, d, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1894, Z. 5052, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 6 April wegen des in der Rubrik "Crty" abgedruckten Artikels beginnend mit den Worten „Vira krestanska" und endigend mit den Worten „divna to duslednost!" nach § 122b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 April 1894, Z. 5430, die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 13 April 1894 wegen des Artikels: „Obecne volby v Hranicich" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 125 (3672)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1894, Z. 9147. die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt" vom 22 April 1894 wegen der Artikel: „Aus dem Lande der Hottentotten" und „Die Geschichte einer Auflösung nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1894, Z. 9482, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Der Beobachter vom 25 April 1894 wegen der Artikel: „Als Verletzung des Gesetzes" und „Wie man mit den Volksschullehrern in Steiermark umzuspringen wagt" nach § 300 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1894, Z. 1826 die Weiterverbreitung der Nr. 6 der in Mantua erscheinenden Zeitschrift: „Il Socialista" vom 7 April 1894 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1894, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Warum ich nicht mehr Volksschullehrer bin. Ein Vortrag von Hermann Wolf A. Hoffmann's Verlag, Pankow-Berlin nach §§ 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1894, Z. 11485, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der in Brooklyn (New-York) erscheinenden Zeitschrift: „Volne Listy" vom 1 Februar nach §§ 58 c, 59 c, und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3006 (3787 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wójcika, iż celem doręczenia mu t. s. uchwały tabularnej z d. 10 grudnia 1893 l. 7618, którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwh. 94 w Brzozowy objętej na jego rzecz i spół. ustanowiony został kuratorem jego ojciec Franciszek Wójcik i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Tuchów, dnia 12 maja 1894.

L. 1992 (3765 3—3)
Powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Oleksę Rudego z Ostawicy iż Onufry Sekieta wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty 200 zł., że wskutek tego wydano nakaz zapłaty z dnia 13 marca 1894 l. 1992.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Hryca Durniaka z Ostawicy.

Wzywa się pozwanego aby do dni 45 wniósł przeciw nakazowi zapłaty zarzuty lub kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 13 marca 1894.

L. 23937 (3600 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata dr. Leszka Majewskiego ze zastępstwem pana adw. dr. Stefana Fränkla na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Mussila z powodu wytoczonego przeciw niemu przez Adelę Weingarten, Leona i Różę Eisnerów pozwu o wykreślenie sumy 105 zł. aw. z realności 597 3/4 we Lwowie i zawiadamia o tem rzeczonego nieobecnego z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki poczynił i o tem nas zawiadomił.

Lwów, 12 maja 1894.

L. 11821 (3817 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym powoda Szymona Offnera o 774 zł. 37 ct. a. w. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Altera Rubina kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego, tegoż substytutem adw. dr Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 915 (3547 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Bijaka, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 30 czerwca 1893 l. 4318, którą dozwolono na podstawie tusądowego dekretu dziedzictwa z 28 kwietnia 1893 l. 2690 w spadku po śp. Wasyla Bijaku wydanego intabulacyę prawa własności do ciała hip. lwh. 101 gm. kat. Krzywe masy spadkowej Wasyla Bijaka własnego, na rzecz a) Bijaka w 1/4 części, b) Petra Bijaka w 1/4 części i c) Iwana Mikuliszyna jako cessyonaryusza Handzi Bijak zamężnej Guronowicz i Hrycia Bijaka w 2/4 częściach, ustanowiono kuratora Danyła Hałasa z Krzywego.

Kozowa, 21 lutego 1894.

L. 7483 (3562 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Hermana Mondscheina jako cessyonaryusza Józefa Landesberga przeciw Herschowi Orbach o zapłacenie kwoty 1025 zł. powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Orbacha i spadkobierców Baltazara Zaręby, iż wskutek prośby egzekucyę popierającego o zarządzenie przymusowej publicznej sprzedaży papierów wartościowych, w tej sprawie w tus. depozycie przechowanych i wydanie im uzyskać się mającej ceny kupna celem ochrony ich praw dla nich kuratorów ustanowiono a to dla Herscha Orbacha w osobie tutejsz. adw dr. Gelehrtera z substytucyą adw. dr. Mandyczewskiego a dla spadkobierców Baltazara Zaręby w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Michała Fischlera.

Wzywa się ich zatem, by tymże kuratorom potrzebnej informacyi udzielili lub innych zastępców sobie wybrali, inaczej bowiem skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 5 maja 1894.

L. 14912 (3510 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Janinę i Edwarda Kubnów że przeciw nim wniosła Kasa oszczędności miasta Krakowa pozew de praes. 1 maja l. 14912 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn, i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 4 maja 1894 l. 14912 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi, ze substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 4 maja 1894.

L. 15379 (3511 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu ks. Bronisława Stysińskiego że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozew de praes. 5 maja 1894 l. 15379 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 maja 1894 l. 15379 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Markiewiczowi, ze substytucyą adwokata dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 11 maja 1894.

L. 115 (3583 2—3)
Pan dr. Aleksander Bergwerk, kandydat adwokatury wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 29 maja 1894.

L. 2844 (3512 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Laurentego Kijasa postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 00055 na 20 zł. w. a. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnieniu za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tut. lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 26 stycznia 1894.

L. 728 (3560 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Eudokię Skipczuk, że na wezwanie c. k. Sądu powiatowego m. d. w Kołomyi zarządzono uchwałą z 10 czerwca 1893 l. 8788 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego po koniec IV. kwartału 1892 podatku gruntowego i domowego w kwocie 10 zł. 10 ct. wa. w stanie biernym jej realności wyk. 415/III. w Kołomyi na rzecz Skarbu P. że do zastępywania jej w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie tut. adwok. dr. Haczewskiego i doręczono temuż kuratorowi powyższą uchwałę.

Kołomyja, 17 lutego 1894.

L. 2168 (3535 2—3)
Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kunickiego, iż w sprawie egzekucyjnej Schulima Süssmana przeciw niemu pto 13 zł. 21 ct. z pn. ustanowiono kuratora ad actum dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu i temuż doręcza rezolucyę tus. z dnia 15 sierpnia 1892 l. 10347 w tejże sprawie wydaną a dla niego tj. Wojciecha Kunickiego przeznaczoną.

Tarnobrzeg, 15 marca 1894.

L. 22869 (3554 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Abrahama Józefa Matfesa kupca we Lwowie z dnia 2 maja 1894 l. 22869 posiadacza książeczek wkładkowych towarzystwa kredytowego miejskiego spółki zarejestrowanej o nieograniczonej poręce we Lwowie nr. nr. 219 i 220 z daty Lwów, 5 października 1877 opiewających każda na 1000 zł. wa. i na nazwisko „Matfes" płatnych na okaziciela aby w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu książeczki te sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Abrahama Józefa Matfesa za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 14360 (3513)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, przy zaprotokołowanej tamże firmie: „Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie połączony ze składem wolnym" (Öffentliches Landes-Lagerhaus und Freilager für Getreide und Spiritus in Krakau) że reskryptem Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jako zastępcy Galicyjskiego Funduszu krajowego, właściciela tegoż przedsiębiorstwa z dnia 16 kwietnia 1894 l. 20643

1. odwołanem zostało z dniem 30 kwietnia 1894 prawo p. Ksawerego Porcerego, byłego Dyrektora rzeczonego przedsiębiorstwa do podpisywania firmy, wskutek czego to prawo z dniem tym zgasło

2. w miejsce ustępującego p. Ksawerego Porcerego p. Franciszek Granatowski z dniem 1 maja 1894 Dyrektorem mianowanym został, który firmę powyższego przedsiębiorstwa w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą stampilą, lub wypisaną firmą w języku polskim „Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie połączony ze składem wolnym" lub niemieckim (Öffentliches Landes-Lagerhaus für Getreide und Spiritus sammt einem Freilager in Krakau) lub w skróceniu „Publiczny skład krajowy w Krakowie" (Öffentliches Landes-Lagerhaus in Krakau) albo wspólnie z zastępcą dyrektora p. Mieczysławem Starzewskim albo wspólnie z prokurzystą p. Adolfem Sokolnickim swoje nazwisko z pierwszą literą imienia tj. Fr. Granatowski położy.

Kraków, dnia 1 maja 1894.

L. 7825 (3607 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra Szymanowskiego i Rozalię Szymanowską, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie wniesło przeciw nim prośbę o nakaz płatniczy pto 400 zł., wa. któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1894 l. 6342 zadość uczyniono.

Dla pozwanych ustanawia sąd kuratora w osobie adw. Freybergera z zastępstwem adwokata Skalego i poleca pozwanym, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 19 maja 1894.

L. 2981 (3539 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Handzię Tomczuk z Demycza, że w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1893 l. 2705 ustanowiony został kuratorem Ilko Baczuk z Demycza i wzywa ją, by w celu strzeżenia praw swoich do ustanowionego kuratora się zgłosiła.

Zabłotów, 31 marca 1894.

L. 5844 (3829 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kija, że Rozalia Szuba i tow. wytoczyli przeciw Franciszkowi Kij, Józefowi Sokalskiemu, Pawłowi Kij tudzież przeciwko niemu pozew de praes 20 lutego 1894 l. 2486 o oddanie posiadania, 6/10 części z gruntów realności lwh. 23 4 z 4/8 części realności lwh. 335 ks. gr. Humniska objętych z realności lwh. 336 i z połowy realności lwh. 337 ks. gr. gminy Brzozów objętych z pn., że dla niego ustanowiono kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa, któremu doręcza się dekretacyą pozwu i że do ustnej rozprawy wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1894 godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Jana Kija, aby albo innego pełnomocnika ustanowił albo kuratorowi podał środki do obrony, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, dnia 19 maja 1894.

L. 82195 (3844 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. 1 we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę Pommer, że przeciw niej wytoczył pozew dnia 5 czerwca 1891 l. 31904 Wincenty Zawiślak o 7 zł. 50 ct., 45 zł., 30 zł. i 5 zł., że ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Starczewskiego i że termin do rozprawy wyznaczono na 18 lipca 1894 godz. 4 po południu w sali nr. I.

Lwów, dnia 5 stycznia 1894.

L. 3215 (3839 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Wachsmana, że Szymon Erlich wniósł przeciw niemu skargę peto 20 zł. wa. z pn, którą z terminem do rozprawy na dzień 9 lipca 1894 o 9 godz. rano ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Fenereisenowi w Podgórzu doręcza.

Podgórze, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 8012 (3870 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Rubina, że Mendel Schachna wniósł przeciw niemu pod dniem 7 czerwca 1894 l. 8012 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi panu Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Altera Rubina, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 7 czerwca 1894.

L. 10779 (3850 1—4)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 8 zł. 81 ct. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 39 ks. gr. Tarnów, obejmującego realność Janiny Badowskiej własną na rzecz skarbu państwa dla niewiadomej z pobytu Janiny Badowskiej kuratorem adw. dr. Jana Steca z substytucyą dr. Juliusza Chodackiego ustanowił.

Tarnów, dnia 31 maja 1894.

L. 2907 (3853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Wróbla, że na podstawie ugody sądowej z 26 kwietnia 1893 l. 3683 zaintabulowano na karcie ciężarów jego 2/6 części realności lwh. 4 gm. Wójcina egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 31 zł. 24 ct. z pn. na rzecz Kalmana Józefa Strausa i że rezolucyę z 10 maja 1894 l. 2907 dozwalająca tej intabulacyi doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Datce w Dąbrowie.

Dąbrowa, 10 maja 1894.

L. 8011 (3872 1—3)

Brzozowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Rubina, że Mendel Szachna wniósł przeciw niemu pod dniem 7 czerwca 1894 do l. 8011 pozew o zapłacenie kwoty 168 zł. 75 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Altera Rubina, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 7 czerwca 1894.

L. 3973 (3854 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Szyji Grüsa przeciw Franciszkowi Wróblowi z Odmentu o 5 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wróbla kuratora adwokata dr. Datkę z Dąbrowy i temuż doręcza rezolucyę hipoteczną.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 29 maja 1894.

L. 3945 (3563 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Jollesa, że w sporze Herscha Leidner przeciw niemu o wyłączenie ruchomości od grabieży, ustanowiony został dla niego kuratorem dr. Steuermann adwokat w Samborze.

Jest więc rzeczą Mojżesza Jolles kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić lub sobie innego zastępcę ustanowić i sądowi zapodać, inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam ponieść będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 31 marca 1894.

L. 287 (3545 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Münzera, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 20 maja 1893 l. 3221 którą dozwolono na rzecz ks. Gabryela Medyckiego na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kozowa 13 kwietnia 1893 intabulacyę prawa własności do połowy parceli gruntowej lkat. 1382/2 w gminie katastr. Słoboda położonej przedtem jego własnej, ustanowiono kuratora Pawła Mandzija ze Słobody.

Kozowa, 22 stycznia 1894.

L. 4320 (3568 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż dnia 17 maja 189 zmarła w szpitalu Braci Miłosierdzia w Zybrzydowicach Helena Herman de Illitzstein nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy tejże nie są sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do sądu z swemi prawami i wykazali swe prawa dziedziczenia tudzież wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo kuratorem c. k. not. Wiktora Jaworskiego w Kalwaryi ustanowiono jako będziedziczny wysokiemu skarbowi przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 22 maja 1894.

L. 6088 (3585)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu prostując ogłoszenie z dnia 24 marca 1894 do l. 4302 umieszczone w Gazecie lwowskiej z dnia 22 kwietnia 1894 l. 92 ogłasza, że zaprotokołowano firmę D. Axelbrad & Jaryczower, mylnie ogłoszoną Axelbrod & Jaryczower Torbinen Walzen Kunstmühle w Janowie.

Tarnopol, dnia 12 maja 1894.

L. 2832 (3598 1—3)

Zawiadamia się Wojciecha Kurzawę, że dlań w sporze Szymona Polechowicza przeciw niemu peto 120 zł. ustanowiono kuratorem pana Gabryela Orzakiewicza not. miejscowego, z którym co do obrony swych praw porozumieć się, lub innego pełnomocnika wskazać ma, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam so bie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 12 lutego 1894.

L. 1094 (3590 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu za wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Ślęka i Agatę Makarową celem obrony ich praw, iż wydana w załatwieniu prośby Jana Harli de praes. 31 stycznia 1894 l. 1094 rezolucya hipoteczna z dnia 22 lutego 1894 l. 1094 ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Maurycemu Orlińskiemu w Radomyślu doręczoną została.

Radomyśl, dnia 22 lutego 1894.

L. 1481 (3594 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Marcinowi Monicy tus. rezolucyi z dnia 8 marca 1893 l. 1572 zapadłej w sprawie hipotecznej Wysokiego Skarbu o intabulacyę zaległości w podatku gruntowym w łącznej kwocie 29 zł. 13 ct. z pn. na realności pod lk. 74 lwh. 75 w Ryczowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Monicy kuratora ad actum w osobie Antoniego Monicy z Ryczowa i o tem Marcina Monicę celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, 18 marca 1894.

L. 2430 (3574 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni jako władza spadkowa po bp. Samuelu Rosenie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Rosena, że Samuel Rosen zmarły w Tuligłowach na dniu 14 września 1892 zapisał mu testamentem z daty Sądowa Wisznia 14 września 1892 kwotę 30 zł. w. a., że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Leizora Rosena ze Sądowej Wiszni i pozostawiony mu legat powyższy został na rzecz jego zabezpieczony na realności pod lkons. 429 w Sądowej Wiszni położonej.

Sądowa Wisznia, d. 6 kwietnia 1894.

T. 14844 (3555)

Vom Lemberger kk. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 14 März 1894 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma: „Pierwsza Przerowska fabryka machin i odlewarnia żelaza Ed. Kokora i Sp. we Lwowie“ eingetragen und dabei ersichtlich gemacht wurde:

1. dass diese Firma für die in Lemberg neuerrichtete Filiale der im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen des k. k. Kreis als Handelsgerichtes in Olmütz Band II. Fol. 110 eingetragene Firma „Erste Prerauer Maschienenfabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora & Comp.“ geführt wird;

2. dass die Eigenthümer dieser neuerrichteten Filiale in Lemberg Edward Kokora und Raimund Kokora Eigenthümer der „Ersten Prerauer Maschinenfabrik und Eisengiesserei in Prerau wohnhaft sind;

3. dass die neuerrichtete Filiale in Lemberg ihre Thätigkeit mit dem 1 Juni 1893 bogonnen hat;

4. dass die Leitung der neuerrichteten Filiale in Lemberg und die Vertretung der obgenannten Firma dem Stanislaus Josef 2 N. Urbański übergeben wurde und dass

5. Stanislaus Josef 2 Nam. Urbański die Firma auf diese Weise zeichnen wird, dass er unter der vorgedrukten Stampiglie „Piewsza Przerowska fabryka maszyn i odlewarnia żelaza Edwarda Kokory i Sp. Filia Lwów, Gródecka“ durch „Stanislaus Urbański fertigen wird.

Lemberg, am 7 April 1894.

L. 6932 (3606 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa Adolfa i Szmula Adolfa, tudzież ich spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie prośby Mechla i Scheindli Miltan o wykreślenie zaprenotowanych w stanie biernym realności pod lk. 198 m. w Przemyślu sum 2000 złp. i 150 dukatów ustanowił dla nich kuratora w osobie pana Andrzeja Skali, adwokata krajowego w Przemyślu i wzywa ich, aby celem strzeżenia owych z kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi oznajmili.

Przemyśl, 12 maja 1894.

L. 7826)3608 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra Szymanowskiego i Rozalię Szymanowską że Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie wniosło przeciw nim prośbę o nakaz płatniczy pto 200 zł., któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1894 l. 6343 zadość uczyniono.

Dla pozwanych ustanawia sąd kuratora w osobie adw. dr. Freybergera z zastępstwem adwokata Skalego i poleca pozwanym, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 19 maja 1894.

L. 12957 (3566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa vel Berla Sterna, że rezolucyą z dnia 9 maja 1893 l. 4607 zezwolił na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 80 zł. 56 ct. w. a. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym realności jego wyk. hipotecznym l. 694 księgi gruntowej gminy Jezierzany objętej i rezolucyę dotyczącą doręczył do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Orłowskiego w Borszczowie.

Borszczów, 22 października 1893.

L. 24082 (3634 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Eugenii, Wandy, Ernesta i Eufemii Charanzów jako spadkobierców śp. Adolfa Charanzy z dnia 28 marca 1894 l. 15956 posiadacza dwóch obligacyi indemnizacyjnych Galicyi zachodniej nr. 3066 na 500 zł. i nr. 15156 na 100 zł. wa. winkulowanych na rzecz kaucyi służbowej zmarłego c. k. kontrolora podatkowego Adolfa Charanzy, ażeby te obligacye w przeciągu jednego roku 6 miesięcy 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie spadkobierców śp. Adolfa Charanzy, Eugenii, Wandy, Ernestyny i Eufemii Charanzów za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 7897 (3639 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Izaka Pomper przeciw Kasrielowi Sternberg pto 165 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Kasriela Sternberga adwokata dra Hullesa z substytucyą adw. dr. Trachtenberga i doręczył nakaz zapłaty z 19 maja 1894 l. 7897 dla Kasriela Sternberga przeznaczony do rąk adwokata dr. Hullesa.

Kołomyja, 19 maja 1894.

L. 11669 (3641 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia Katarzynę Kozłową, że wskutek pozwu Tekli z Rzepów Barnasiowej et cons o zniesienie współwłasności realności lwh. 135 ks. gr. gm Pogorska Wola, który do ustnej rozprawy zadekretowano dla niej jako współpozwanej a z miejsca pobytu nieznanej kuratora adw. dr. Holtzera ustanowiono, temuż napis pozwu doręczono.

Wzywa się zatem Katarzynę Kozłową, aby kuratorowi potrzebnych informacyi i środków do obrony udzieliła względnie innego pełnomocnika ustanowiła gdyż, inaczej szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Tarnów, dnia 12 maja 1894.

L. 5139 (3616 1—3)

W sprawie tabularnej Anny ze Schmidtów Putzlacher, Wilhelma Fuhr, syna Jakóba, Margarety z Faberów Fuhr o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 378 zł. z pn. w stanie ciężarów ciała hipotecznego w. h. 441 ks. gr. Bolechów ruski na rzecz Markusa Streifera zaintabulowanego i o zaintabulowanie prawa własności parc. gr. 1960/1, 1965/2, 2374, 2371/1, 2375/2, 2448, 3073, 3074, 3081, 3210, 3211, 3344, 3345 i 3504 w. h. 441 objętych, całego 2go ciała hipotecznego w. h. 630, całego ciała w. h. 443 i 1/2 części 1go ciała hipotecznego w. h. 634 powyższej księgi gruntowej na rzecz Anny ze Schmidtów Putzlacher, celem doręczenia uchwał z 12 września 1892 l. 6108 dla nieznanych z miejsca pobytu Krystyny Fuhr, Konrada Fuhr, Elżbiety Fuhr, Katarzyny Fuhr i Maryi Katarzyny 2 im. Fuhr, ustanawia się kuratora dr. Jakóba Rabinowicza, adwokata w Bolechowie, i temuż wspomnianą uchwałę się doręcza.

O czem się powyższych z miejsca pobytu niewiadomych z tem zawiadamia, aby kuratorowi wskazali środki do ich obrony służące lub innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 lipca 1893.

L. 7827 (3609 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra Szymanowskiego i Rozalię Szymanowską, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie wniosło przeciw nim prośbę o nakaz płatniczy pto 250 zł., któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1894 l. 6344 zadość uczyniono.

Dla pozwanych ustanawia sąd kuratora w osobie adwokata dr. Freybergera z zastępstwem adwokata dr. Skalego, i poleca pozwanym, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 16 maja 1894.

L. 3489 (3648 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej wekslowej Berischa Ingbergera przeciw Simchemu Leibie Salz pto 400 zł. ustanawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Simchego Leiby Salza, celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 25 stycznia 1894 l. 580, dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 400 zł. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hipotecznym l. 371 gminy Strzeliska nowe, jak również dalszych uchwał tusąd. w tej sprawie zapaść mogących ck. notaryusza dr. Pasławskiego w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 25 kwietnia 1894.

L. 4016 (3625 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie w sprawie egzek. ck. uprzyw. akc. Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Jakóba Ber Rosenblütha pto 170 zł. 47 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bleicha kuratora w osobie p. Gerschona Marguliesa i o tem uwiadamia Jakóba Bleicha niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 kwietnia 1894.

L. 3490 (3649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej Schlomy Löw przeciw Simchemu Leibie Salz pto 600 zł. ustanawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Simchego Leiby Salza celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 25 stycznia 1894 l. 581 dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 600 zł. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 371 gminy Strzeliska nowe, jak również dalszych uchwał tusąd. w tej sprawie zapaść mogących ck. notaryusza dr. Pasławskiego w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, 25 kwietnia 1894.

L. 19894 (3633 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby ks. Kornela Winnickiego z Barycza z dnia 23 marca 1894 l. 15184 posiadacza dwóch książeczek wkładkowych gal. kasy oszczędności we Lwowie a to Nro. 65267 na Włodzimierza Winnickiego opiewającej, z pierwotną wkładką, wniesioną 10 stycznia 1888 w kwocie 10 zł., której stan z 1 stycznia 1894 wynosił 12 zł. 60 ct. i Nr. 91493 opiewającej na nazwisko Maksymiliana Winnickiego, z pierwotną wkładką, wniesioną 7 maja 1893 w kwocie 10 zł., której stan z 1 stycznia 1894 kwotę 10 zł. 24 ct. a. w. wynosił, aby książeczki te w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie ks. Kornela Winnickiego za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 4112 (3605 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Esterę Kögel, iż na podanie gminy miasta Nowego Sącza de praes. 28 marca 1894 l. 2526 zezwolił na wydzielenie z ciała hipot. l. wyk. 304 gminy Nowy Sącz Fajwla Kögla, Salamona Kögla, Calela Kögla, Hendli Wilchfort i Jakóba Kögla własnego parceli bud. l. 713 i utworzenie z takowej osobnego ciała hipotecznego na rzecz gminy miasta Nowego Sącza i że odnośna uchwała z dnia 7 kwietnia 1894 l. 2569 ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Dawidowi w Nowym Sączu doręczoną została.

Nowy Sącz, 7 kwietnia 1894.

L. 4654 (3628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 23 lutego 1894 zmarł w Zborowie Józef Szupniuk konduktor drogowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy tegoż nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, by takowe w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu tychże praw oświadczenie spadkowe wnieśli, gdyż inaczej po upływie tego terminu postępowanie spadkowe w sprawie tej spadkowej, dla której kuratora adwokata dr. Naglera ustanowiono, tylko z tymi, którzyby do tego spadku oświadczenie wnieśli przeprowadzone i spadek tymże przyznany będzie, zaś nieobjęta część spadku w razie gdyby nikt do takowego się nie oświadczył, cały spadek na rzecz skarbu państwa przypadnie.

Zborów, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 19152 (3618 1—3)

W Jerozolimie przebywać mającą Blime Hefler zawiadamia się, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie Mayera Heflera i temuż doręczono przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 29 czerwca 1391 l. 8795.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 25 listopada 1893.

L. 584 (36 9 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie wzywa nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiorców Andrucha Najko vel Najda dnia 4 marca 1891 w Brzozdowcach bez testamentu zmarłego, aby do roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się i wnieśli deklaracyę do spadku, inaczej spadek jako bezdziedziczny uważanym będzie.

Kuratorem spadkobierców ustanowiony Jan Struk, rolnik w Brzozdowcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 6 lutego 1894.

L. 8602 (3622 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Marcinkowskiego, zawiadamia się, iż w sprawie hipotecznej gminy Myślenice i Tomasza Gorączki o wpis prawa własności realności lwh. 406 ks. gr. gm. Myślenice objętej, na rzecz Tomasza Gorączki i t. d., ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Adelmana z Myślenic.

Myślenice, dnia 31 marca 1894.

L. 10147 (3611 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Ozyasza Gottesmanna, że na prośbę Majera Hoffmanna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, ina czej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 maja 1894.

L. 5661 (3617 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Szczawińskiego, że celem doręczenia temuż rezolucyi tutejszo sądowej z z dnia 7 czerwca 1893 l. 2950, wydanej w sprawie egzekucyjnej Gołdy Streifer jako prawonabywczyni Władysława Szczawińskiego przeciw Juliuszowi Wanke pto 46 zł. 60 ct. w. a. z pn. ustanowiono kuratora dr. Jakóba Rabinowicza adwokata Bolechowie, któremu wspomnianą rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 31 sierpnia 1893.

L. 7159 (3640)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano do rejestru dla spółek zarobkowych firmę „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Skałacie“ po niemiecku „Spar und Credit Verein in Skałat“ z tem, że:

a) Dzień zawiązania spółki 17 kwietnia 1894, że

b) firma spółki opiewa „Spar und Credit Verein in Skałat registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ po polsku „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Skałacie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, a siedziba jej Skałat“

c) przedmiotem przedsiębiorstwa jest udzielanie pożyczek na osobisty kredyt i przechowanie towarów we własnych lub najętych magazynach, że

d) czas trwania spółki jest nieograniczony,

e) dyrekcya czyli naczelnictwo (Vorstand) składa się z trzech czynnych członków i dwóch zastępców czyli dyrektora, kasyera i kontrolora a mianowicie: z Symchego Bernsteina jako dyrektora, Samuela Bernsteina jako kasyera, Michaela Rosenzweiga jako kontrolora, zaś Anczla Bernsteina jako zastępcy dyrektora, Wolfa Heimana jako zastępcy kasyera i kontrolora.

f) Ogłoszenia następują przez Dyrekcyę

g) Stowarzyszenie jest z ograniczoną poręką,

h) firmę podpisywać będzie dyrektor wspólnie z kasyerem albo kontrolorem lub z jednym z ich zastępców.

Tarnopol, dnia 26 maja 1894.

L. 3012 (3680)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 12 maja 1894 l. 2785 wpisano dnia 15 maja 1894 w rejestrze handlowym dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 21 marca 1894 odbytem, wybrano na dalsze trzy lata ponownie członkami Dyrekcyi Towarzystwa 1. Antoniego Harasiewicza dyrektorem, 2. Jana Rudnickiego kasyerem, 3. Józefa Grossmana kontrolorem, 4. Aleksandra Wybranowskiego zastępcą dyrektora, 5. Józefa Szczetyńskiego zastępcą kasyera, 6. Stanisława Gaweł zastępcą kontrolora.

Brzeżany, 19 maja 1894.

L. 13825 (3678 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że w celu doręczenia mu tus. nakazu zapłaty z dnia 6 kwietnia 1894 l. 11418 wydanego w sprawie wekslowej Gedalie Langrocka przeciw Leonowi Mehlowi pto 150 zł. w. a. tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Adama Bobilewicza z substytucyą adwokata dr. Izydora Deichesa w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 10170 (3696 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stapińskiego o otwarciu spadku po matce jego śp. Magdalenie z Wójcików Stapińskiej, w stanie czynnym kwotę 773 zł. wynoszącego i wzywa go zarazem, by najdalej w przeciągu roku do spadku sam, lub przez pełnomocnika się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek ten z kuratorem dla niego w osobie Franciszka Stapińskiego ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 9 lutego 1894.

L. 3213 (3651 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filomenę Gambalę, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Filomenowi Gambali i wspól. pto. 171 zł. 29 kr. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem p. Karola Pospółę kandydata notaryalnego w Grybowie, któremu Filomen Gambala ma dostarczyć środków swej obrony lub wymienić c. k. sądowi innego zastępcę.

Grybów, 25 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 750

Przy kasie oszczędności w Rzeszowie jest posada praktykanta z roczną płacą 500 zł. rocznie prowizorycznie do obsadzenia.

Stabilizacya nastąpić może dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Kandydujący przedłożyć ma dowody swego wieku, przynależności, wykształcenia i dotychczasowego zajęcia.

Egzamin z rachunkowości i kasowości jest pożądanym.

Podania wnieść należy do Dyrekcyi kasy oszczędności do 15 lipca rb.

Dyrekcya kasy oszczędności.
Rzeszów, 6 czerwca 1894.

Ogłoszenie. 760

W dniu 27 czerwca 1894 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian przy ulicy Wronowskich l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem zapewnienia dostawy drzewa opałowego (bukowe i brzozowe) również masła gospodarskiego dla domu ubogich chrześcian na czas od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi wzmiankowanego zakładu.

Z Dyrekcyi domu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 8 czerwca 1894.

Ogłoszenie. 757

Dnia 27 czerwca 1894 o godzinie 5 po południu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Żółkwi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w biurze Towarzystwa pod l. 641/5

Porządek dzienny:

I. Przedłożenie rachunków za rok 1893 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1/1 do 31/12 1893.

II. Wybór 4 członków rady zawiadowczej

III. Przedłożenie wniosku rady zawiadowczej o rozwiązanie Towarzystwa § 80 l. i statutu

Żółkiew, dnia 8/6 1894.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką.

Salomon Spritzer, prezes — Salomon Aszkanazy, zastępca sekretarza.

Ogłoszenie 754

W zastosowaniu się do § 31 statutów, Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu stowarzyszenia z nieograniczoną poręką, zaprasza członków Towarzystwa na doroczne zwyczajne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 23 czerwca 1894 o godzinie 4-tej po południu w sali posiedzeń Rady powiatowej mieleckiej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Przedłożenie bilansu za rok 1893 z wnioskiem Rady zawiadowczej co do udzielenia dyrekcyi absolutoryum.
3. Ustąpienie 1/3 części członków Rady zawiadowczej i wybór w miejsce ustępujących (§ 24 stat.)
4. Wnioski członków.

w Mielcu, dnia 8 czerwca 1894.

A. Fintowski, zast. prezesa rady zaw. — J. Droba, sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Wyprzedaż. Wysortowane ubiory, liberyę, bieliznę, 500 spodeń wyprzedaje **za bezcen**. Stroje polskie i frakowe wypożycza handel Jaszczyszyna gmach Teatralny. 724

Dzierżawa do odstąpienia 335 morgów roli, 330 morgów łąk, bliższa informacya ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 747

Rzepa pastewna i ściernianka, nasienie świeże i pewne **1 litra 1 zł., 1 kilo zł. 1.30** poleca **J. Bu siewicz** skład nasion w **Bochni.** 748

CHWAŁA BOŻA
książka do nabożeństwa dla niewiast
ułożona przez
ks. Łukasza Bobrowicza,
unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2. , 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:
BOŻE KOCHAM CIĘ
osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.
243

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.
Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

Najlepsze tutki
cygaretowe Imperial
zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia w fabryce
H. Piątkowskiej
Lwów, Pańska 2.
1000 sztuk od 90 ct. przy odbiorze 5000 franko. 613

Henneberga jedwab
z własnej fabryki
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych
45 ct za metr

aż do zł, 11.65 za meter — gładki, w pasy, w kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne białe i kolorowe

jedwabne damasty . .	od zł.	1.15	do zł.	11.65
jedwabne fulary . .	ct.	75	—	3.65
jedwabne grenadyny . .	ct.	85	—	7.25
jedwabne bengaliny . .	zł.	1.20	—	6.10
jedwabne materye balowe .	ct.	45	—	11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia	zł.	9.50	—	42.80

Jedwab Armûres, Merveillenx, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5. ct. 86
Fabryka jedwabiu G. Henneberg, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Własnego wyrobu
materace włosienne
po zł. 14, 15, 18, 20, 24 do 32
poleca
Józef Schuster 219
Lwów, ul. Kopernika 7.

!!! Cukier znowu potaniał !!!
tylko w handlu 420
Leonarda Soleckiego
we Lwowie, **ul Batorego l. 2.**

1 kl. cukru w głowie	35 ct.
1 kl. „ częściowo	36 ct.
1 kl. „ w kostkach i mączce .	37 ct.
1 kl. smalcu bezwonnego . . .	66 ct.
1 kl. słoniny grubej	64 ct.
1 kl. bryndzy znakomitej majowej .	64 ct.

Otrzymuję codziennie świeże deserowe masło z pierwszych dworów. Kawy wyborne w smaku 1 kl. od 1·60 do 2·20, przy odbiorze 1 kl. 6 centów opustu, ½ kl. herbaty „Melange de London“ znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej 3 zł.

Smalec i słonina znacznie potaniały! 675

Najtaniej
drelichy liberyjne
w wielkim wyborze sprzedaje
magazyn
F. KNAUERA i SYNA
we Lwowie, plac Kapitulny.
Próbki na żądanie franko.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych



Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ kl. Congo . . .	zł. 1.60
„ Souchong . .	„ 2.—
„ Familijnej . .	„ 3.—
„ Melange de Moskau	„ 4.—
„ Melange de Londre	„ 4.—
„ Wysiewek herbacian.	1.30
„ Wysiewek własnych	„ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita .	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista .	„ 9.50
Ceylon	„ 10.—
Ceylon gruboziarnista .	„ 10.40
Ceylon najprzedniejsza .	„ 10.70
Mocca arabska . .	„ 10.70
Jawa złota gruboziarn	„ 10.70

poleca handel 572
Karola Ballabana we Lwowie
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Powszechna Wystawa krajowa
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**
NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA
VIOLET
poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.
MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała
BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW
524

Galicyjski Bank Kredytowy.
Kupon płatny dnia 1 lipca 1894 od akcyi galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie po
6 zł. wal. austr.
jako reszta przypadającego czystego zysku z r. 1893 we Lwowie przy kasie głównej Banku lub we Wiedniu w Banku angielsko-austryackim.
Lwów, dnia 10 czerwca 1894.
Dyrekcya.
(Przedruk nie będzie opłacony.) 755

Nakładem księgarni W. Doboszyńskiego w Stanisławowie
wyszły:
Dzieła Juliusza Słowackiego
wydanie zupełne w 6 tomach przejrzane i do druku przygotowane przez P. Parylaka, profesora języka polskiego we Lwowie.
Cena za całość zł. 2, w pięknej płóciennej oprawie zł. 2 ct. 80.
Dzieła Adama Mickiewicza
wydanie zupełne w czterech tomach,
w trwałej ozdobnej oprawie za całość zł. 2.
Polecając te dzieła wydane starannie z całą ścisłością naukową, po cenach bajecznie niskich, oczekuję zamówienia
744 Z szacunkiem **W. Doboszyński.**

Rok założenia 1789
Świeży transport
HERBATY
zbioru majowego otrzymał i poleca
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek l. 45. 709

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.